

Podpisanie wspólnego komunikatu

Partyjno-państwowa delegacja PRL zakończyła pobyt w Bułgarii

W czwartek dobiegła końca oficjalna przyjacielska wizyta, którą na zaproszenie KC BPK, Rady Państwa i Rady Ministrów LRB złożyła w Bułgarii delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W ostatnim dniu wizyty nastąpiło zakończenie rozmów polsko-bułgarskich oraz przyjęto wspólne dokumenty. W sali „Uniwersjada” w Sofii odbył się wielki wiec przyjaciół bułgarsko-polskiej, w czasie którego przemówienia wygłosili Todor Żiwkow i Edward Gierek.

Drugi dzień pobytu w Bułgarii polska delegacja partyjno-państwowa rozpoczęła od zwiedzenia Sofii. Edward Gierek w towarzystwie Todor Żiwkova oraz inni członkowie naszej delegacji zapoznali się z historią, dynamicznym rozwojem i perspektywami rozwoju stolicy socjalistycznej Bułgarii.

Z kolei wizyta w Naukowo-Badawczym Instytucie Gleboznawstwa i Programowania Plonów im. Nikoły Puszkarowa. Tu również E. Gierkowi towarzyszy T. Żiwkow. Polska delegacja jest gorąco witana przez przedstawicieli ponad 1000-osobowej rzeszy pracowników tej czołowej placówki naukowej bułgarskiego rolnictwa.

W drugim dniu wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w Ludowej Republice Bułgarii toczyły się intensywne, robocze rozmowy stanowiące kontynuację rozmów niemych.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB Todor Żiwkowem. To spotkanie obu przywódców poświęcone było wymianom poglądów na węzłowe problemy sytuacji międzynarodowej. Omawiano kierunki pogłębiania współpracy obu partii i państw w realizacji polity-

ki odprężenia i rozbrojenia. Podkreślono, że w obecnej skomplikowanej sytuacji w świecie, szczególnie doniosłe znaczenie ma jedność i zwartość wspólnoty państw socjalistycznych. Wiele uwagi poświęcono także sprawom umocnienia międzynarodowej solidarności między państwami ruchu komunistycznego i robotniczego.

W czwartek również odbyły się spotkania członków delegacji partyjno-państwowej PRL z osobistościami życia polityczno-państwowego LRB.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz spotkał się i przeprowadził rozmowy z członkami Biura Politycznego KC BPK, premierem Stankiem Todorowem. Rozmowa dotyczyła konkretyzacji głównych kierunków współpracy gospodarczej między PRL a LRB. Poruszono także problemy współpracy gospodarczej w ramach RWPG.

Dokończenie na str. 2

Genewski Komitet Rozbrojeniowy wznowił obrady

Genewski Komitet Rozbrojeniowy wznowił prace po kilkudniowej przerwie, jaka nastąpiła po otwarciu obecnej sesji tego gremium, którego skład został ograniczony.

Zgodnie z porządkiem alfabetycznym przewodnictwo obrad obejmuje Argentyna.

Sesja Komitetu Rozbrojeniowego potrwa 3 miesiące.

PAP

Podróż J. Broz Tito na Bliski Wschód

Prezydent Jugosławii Josip Broz Tito udał się w podróż po krajach Bliskiego Wschodu, w ramach której odwiedzi kolejno Kuwejt, Irak, Syrię i Jordanię.

Podczas rozmów w Kuwejcie, które potrwać do 4 bm., jak również w spotkaniach z przywódcami pozostałych odwiedzanych krajów, prezydent Jugosławii przedyskutuje perspektywy rozwiązania kryzysu bliskowschodniego, sytuację na południu kontynentu afrykańskiego, problemy odprężenia i stosunki dwustronne.

(PAP)

Obchody 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Tablica pamiątkowa na dawnym hotelu



Przy poznańskiej ulicy Czerwonej Armii na domu nr 71 odsłonięto w czwartek, 1 bm. ufundowaną przez społeczność Poznania z okazji 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego tablicę pamiątkową. W domu tym był przed laty hotel Royal; w dniach 28. 12. 1918 — 18. 1. 1919 mieściło się tutaj Dowództwo Główne Powstania Wielkopolskiego.

W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej uczestniczyli weterani powstania z przewodniczącym Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/19 Bernardem Luczewskim. (bran)

Fot. — R. Królak

Napięcie w Teheranie osiągnęło apogeum

Przywódca opozycji szyickiej Chomeini powrócił do Iranu

Przywódca irańskiej opozycji szyickiej ajatollah Chomeini powrócił w czwartek rano do Iranu po blisko 15 latach pobytu na wygnaniu, witany triumfalnie przez kilka milionów mieszkańców Teheranu i przybyszów z prowincji.

Zegary polityki irańskiej zaczęły krecić się szybciej niż kiedykolwiek w dziejach kraju, gdy o 9.40 rano 76-letni patriarcha szyicki, który trzy dniem wcześniej, stał się symbolem demokratycznych aspiracji mas irańskich, stanął na ziemi ojczyzny.

Napięcie w Teheranie osiągnęło apogeum, wobec niepewności co do tego, czy Chomeini proklamuje natychmiast utworzenie równoległego rządu tymczasowego i jak na to zareagują władze.

Premier Iranu Szapur Bach

tiar ostrzegł opozycję, że nie pozwoli, aby władze nad krajem przejęła jakakolwiek inna siła poza rządem centralnym. Wypowiedzi przywódców ruchu opozycyjnego złożone w Teheranie na kilka godzin przed przyjazdem Chomeiniego wskazywały, że zwolennicy republiki islamskiej będą chcieli uniknąć natychmiastowej konfrontacji.

Na cmentarzu Beheszte Zahra na południe od Teheranu, na którym spoczywają zwłoki wielu ofiar ostatnich incydentów, Ajatollah Chomeini wygłosił przemówienie nie w obecności przeszło pół miliona ludzi. Przypominając dzieje dynastii Pahlawich twierdził, że dynastia ta od początku sprawowała rządy bezprawne, a powołane przez nią zgromadzenie konstytucyjne zostało utworzone pod silnym naciskiem. Naród, powiedział ajatollah, wypowiedział już swą opinię na temat ostatniego monarchii, dając mu wyraźnie do zrozumienia, że go nie chce.

Na stronie 7 czytaj „Ludzie i wydarzenia”

CBS ujawnia ostatnie decyzje R. Pahlawiego

W programie amerykańskiej sieci telewizyjnej CBS nadano wiadomość, że bezpośrednio przed opuszczeniem Iranu cesarz Reza Pahlawi miał wezwać dowódców wojskowych do świadomego sprowokowania wojny domowej.

CBS powołuje się na potajemnie nagraną taśmę, na której zarejestrowano rozmowę cesarza w sztabie generalnym armii irańskiej. Taśma ta — według CBS — została przewiezioną na zachód.

PAP

W czwartek posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 22 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 8 lutego 1979 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 12.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w okręgu wyborczym nr 3 — Warszawa — Wola;
- informację rządu o głównych kierunkach prac w zakresie poprawy jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych;
- interpelacje i zapytania poselskie;
- projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu.

★

Zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się 8 lutego 1979 r. o godz. 9 w gmachu Sejmu, Sala Kolumnowa.

Klub Poselski ZSL bierze się tego samego dnia o godz. 9 w gmachu Sejmu, sala 118.

Zebranie Klubu Poselskiego SD odbędzie się 8 bm. o godz. 9.30 w gmachu Sejmu, sala 101. (PAP)

W Gorzowskiem nowa inwestycja 4 krajów członkowskich RWPG

W Kowalowie, woj. gorzowskie, na terenie Lubuskiego Kombinatu PGR rozpoczyna się budowa centrum chemicznego — placówki, która kompleksowo zajmować się będzie nawożeniem i chemiczną ochroną roślin.

Centrum powstanie wspólnym wysiłkiem Polski, Czecho-

śłowacji, NRD i Węgier — w oparciu o porozumienia zawarte w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Będzie to pierwsza w tych krajach placówka integrująca cały proces prac związanych z chemiczną obsługą rolnictwa na tak dużym areale. W ciągu roku rozdysponuje ona około 20 000 ton chemikaliów. (PAP)

List szefa dyplomacji Kambodży do sekretarza generalnego ONZ

Kambodżańska agencja prasowa opublikowała list ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Kambodży Hun Sena, do sekretarza generalnego ONZ. Kurta Waldheima. List informuje o obaleniu 7 stycznia br. ludobójczego reżimu Pol Pota — narządzie ekspansjonistycznej polityki Pekinu.

Minister pisze dalej, że utworzona została Rada Rewolucyjna Ludu Kambodży, pełniąca funkcje państwowe. Rząd LRK — jedyny legalny i rzeczywisty przedstawiciel Kambodży potwierdza, iż Ludowa Republika Kambodży prowadzi zagraniczną politykę pokoju, przystąpiła do porozumienia. (PAP)

Prezydent USA precyzuje warunki negocjacji egipsko-izraelskich

Rzecznik prasowy Białego Domu oświadczył, że prezydent J. Carter „nie zamierza tracić ani swojego czasu, ani też czasu panów Sadata i Beginy. Nie zamierza on też wzbudzać fałszywych nadziei, zwołując nowe spotkanie na „szczyty” bez żadnej gwarancji, że spotkanie to zakończy się sukcesem”.

Rzecznik podkreślił, iż „dla zwołania „szczytu” konieczne jest spełnienie warunków wstępnego, to znaczy, aby każda ze stron zainteresowanych wykażała dostateczną elastyczność w podejściu do przeszkód zaistniałych na drodze do wzięcia negocjacji i zakończenia ich sukcesem”.

Rzecznik zapowiedział też, że prezydent USA wróćcie do tematu decyzyjnie, jakie kroki należy podjąć aby przewyższyć zaistniały impas.

Obserwatorzy waszyngtońscy twierdzą, że fiasko bliskowschodniej misji Athertona doprowadziło do głębokiego impasu negocjacji egipsko-izraelskich w sprawie zawarcia separatystycznego porozumienia pokojowego. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Konsultacje we Włoszech

Prezydent Włoch, A. Pertini, rozpoczął w czwartek konsultacje polityczne w celu rozwiązania kryzysu rządowego powstałego po dymisji gabinetu G. Andreottiego.

Kłopoty z ropą w USA

Minister energetyki Stanów Zjednoczonych J. Schlesinger podał do wiadomości, że w związku z wstrzymaniem dostaw ropy irańskiej dla świata zachodniego, administracja waszyngtońska uważa za konieczne wprowadzenie szeregów ograniczeń zużycia paliw płynnych w USA. Ostateczna decyzja

czy będą to ograniczenia przymusowe zostanie podjęta przed 1 kwietnia

Przejęcie przywództwa

Oficjalne źródła hiszpańskie podały, że przywództwo baskijskiej organizacji separatystycznej ETA przejął 24-letni M. Catarain.

Zamiast AMX-30

Francja i Niemcy zachodnie podpisały porozumienie w sprawie produkcji nowego, szybkiego czołgu bojowego. Czołg, o wadze 30 ton, ma zastąpić czołg AMX-30, który wyposażona jest obecnie

armia francuska i czołg zachodniemiecki „Leopard”.

Egzekucje w Chinach

Jak poinformował w czwartek „Dziennik Pekijski” w Pekinie wykonano karę śmierci na trzech dawnych czerwogwardzistach z okresu rewolucji kulturalnej, a dwom innym orzeczono wykonanie kary śmierci na dwa lata „aby dać im czas na poprawę”.

Nowa partia w RFN

19 lutego ma się ukonstytuować w Bonn nowa partia „Akcja li-

beralna - konserwatywna”. Zapowiedź ta wywołała zrozumiałe poruszenie, gdyż nie ulega wątpliwości, że jej inicjatorzy mają powiązania z centralną partią Straussa w Monachium, chociaż nie mówi się o tym otwarcie.

Droższe bilety

Od 1 lutego br. we Francji obowiązują nowe opłaty za przejazd koleją — wyższe o 7,5 proc. Podniesienie cen biletów jest następstwem deficytu kolej.

Kolejne wydanie

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

ukazuje się w poniedziałek 5 lutego br., o zwykłej porze

Zadłużenie RFN wynosi 208 mld marek

Zatwierdzony przez zachodniemiecki Bundestag budżet na rok bieżący określany jest pod wieloma względami jako rekordowy. Ogółem wydatki przekraczają po raz pierwszy 200 mld marek, co oznacza wzrost w porównaniu z 1978 r. o 7,8 procent.

Dla sfinansowania tych olbrzymich wydatków państwo musi zaciągnąć nowe pożyczki w wysokości 31 mld marek. Tak więc zadłużenie wzrosło do rekordowej wysokości 208 mld marek. (PAP)

od GŁOSU

Partyjno-państwowa delegacja PRL zakończyła pobyt w Bułgarii

Dokończenie ze str. 1

Prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Stanisław Gucwa odbył spotkanie z sekretarzem Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, wiceprzewodniczącym Rady Państwa Petyrem Tanczewem.

Sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski spotkał się z sekretarzem KC BPK Todorom Bożinowem.

Spotkali się także wspólnie wódcy Polsko-Bułgarskiej Komisji Międzynarodowej wiceprezes Rady Ministrów Longin Cegielski z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Andrejem Łukanowem oraz minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek z I zastępcą ministra spraw zagranicznych Marijem Iwanowem.

Również w czwartek podpisany został wspólny komunikat. (Omówienie zamieszczamy opóźnionie).

W godzinach popołudniowych w sali „Uniwersjada” udekorowanej polskimi i bułgarskimi barwami narodowymi i czerwonymi flagami odbyło się spotkanie polskiej delegacji partyjno-państwowej pod przewodnictwem Edwarda Gierka ze społeczeństwem Sofii. Sala ta jest od szeregu lat tradycyjnym miejscem najbardziej znaczących wydarzeń w życiu społeczno-politycznym socjalistycznej Bułgarii. Zdobili ją transparent z napisem w językach bułgarskim i polskim: „Niech żyje przyjaźń bułgarsko-polska”.

Wiec otworzył I sekretarz Komitetu Miejskiego BPK w Sofii, Georgi Jordanow. Gości witał polskich gości w stolicy socjalistycznej Bułgarii podkreślił, iż nasze partie i narody łączą niewzruszone więzi przyjaźni i współpracy, która dobrze służy zarówno interesom obydwu bratnich krajów, jak i całej wspólnoty socjalistycznej.

Głos zabrał Todor Ziwwow. T. Ziwwow powitał serdecznie delegację partyjno-państwową PRL na czele z Edwardem Gierkiem jako bliskich, wiernych braci.

Przypomniał, że nasze dwa bratnie narody łączą stosunki niewzruszonej przyjaźni, a jednolitość i solidarność bułgarskich i polskich komunistów, bułgarskiej i polskiej klasy robotniczej w latach walki przeciwko faszyzmowi i kapitalizmowi dawały nowej sile ich braterstwu.

Już czwarte dziesięciolecie budujemy nasz wspólny dom socjalizmu — powiedział dalej T. Ziwwow — do którego wchodzi się tylko ze słowami pokory i przyjaźni, ponieważ wszystko w nim dzieje się dla dobra człowieka.

Z kolei przemówienie wygłosił Edward Gierek.

Edward Gierek podziękował za gościnne przyjęcie polskiej delegacji i przekazał braterskie pozdrowienia od Polaków dla Bułgarów. Wyraził też najwyższe uznanie dla sukcesów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Bułgarii, dla ofiarności i energii, z jaką kraj ten realizuje ambitny program rozwoju społeczno-gospodarczego. Złożył życzenia dalszych osiągnięć, które tworząc siłę i pomyślność Bułgarii, wzmacniają zarazem całą wspólnotę socjalistyczną i służą wspólnym celom.

Nawiązując do obchodzonej w ubiegłym roku 30 rocznicy zawarcia między naszymi krajami układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, mówca przypomniał o tradycjach przyjaźni i współdziałania Polski i Bułgarii. Stwierdził z satysfakcją, że w obecnym 10-leciu współpraca dwustronna nabrała szczególnego rozmachu, czego potwierdzeniem jest m.in. realizowana obecnie umowa handlowa, która przewiduje podwojenie obrotów. Pomyślnie rozwija się również współpraca we wszystkich innych dziedzinach, co odpowiada założeniom programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG.

Mówiąc o więziach łączących każdy z krajów wspólnoty socjalistycznej ze Związkiem Radzieckim E. Gierek podkreślił, że sojusz, przyjaźń i współdziałanie z ojczyzną

Października mają dla naszych krajów fundamentalne znaczenie.

Bezpośrednio po wiecu Edward Gierek i Todor Ziwwow oraz pozostałe osobistości polskie i bułgarskie udali się na lotnisko sofijskie gdzie zebrał się liczny przedstawicielstwo społeczeństwa stolicy Bułgarii.

Rozlegają się dźwięki hymnów obu krajów. Edward Gierek w towarzystwie Todor Ziwwowa dokonuje przeglądu kompanii honorowej bułgarskiej Armii Ludowej.

Następuje moment pożegnania osobistości polskich i bułgarskich.

O godz. 17 samolot specjalny odleciał do kraju.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przesłał z pokładu samolotu następującą depeszę do I sekretarza KC BPK Todor Ziwwowa:

„Opuszczając gościnną Bułgarię pragnę złożyć podziękowanie za serdeczne przyjęcie zgromadzonej delegacji polskiej. Pragnę wyrazić przekonanie, że wizyta przyczyni się do umocnienia i pogłębienia braterskiej przyjaźni i współpracy łączących Polskę i Bułgarię”.

Przelatując nad terytorium ZSRR Edward Gierek wysłał depeszę do Leonida Breżniewa, w której przekazał mu, członkom kierownictwa partii i rządu ZSRR, a także bratniemu narodowi radzieckiemu serdeczne, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia pomyślności i dalszych sukcesów w budowie komunizmu.

Po zakończeniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Bułgarii powrócił w czwartek do kraju delegacja partyjno-państwowa PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację witali przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Sejmu, Rady Państwa, Prezydium Rządu. (PAP)

Czytaj także „Odgłosy”.

Wspólny komunikat

(OMÓWIENIE)

W dniach 31 stycznia — 1 lutego br. przebywała w wizycie w Bułgarii partyjno-państwowa delegacja PRL pod przewodnictwem Edwarda Gierka. Wizyta stanowiła kolejną okazję do zaimplementowania tradycyjnej obustronnej przyjaźni i pogłębienia stosunków.

W przeprowadzonych podczas wizyty rozmowach delegacje obu krajów poinformowały się nawzajem o realizacji programów budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Oceniono wyniki dotychczasowej współpracy dwustronnej oraz wymieniono poglądy na temat sytuacji międzynarodowej i aktualnych zagadnień międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Stwierdzono, że realizacja ustaleń przyjętych w czasie poprzednich spotkań na najwyższym szczeblu w 1972 r. i w 1973 r. przebiega pomyślnie. Zawarty przed 30 laty układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej stał się płaszczyzną bliskiego dwustronnego współdziałania we wszystkich dziedzinach. Dzięki konsekwentnej realizacji jego postanowień tradycyjna przyjaźń i współpraca PRL i LRB wzbogaciła się o nowe treści. Delegacje potwierdziły, że również w przyszłości więzi braterskiej przyjaźni i współpracy we wszystkich dziedzinach będą umacniane.

Wyrażono zaniepokojenie utrzymującym się nadal zagrożeniem pokoju na Bliskim Wschodzie, opowiedziano się za pokojowym rozwiązaniem problemu cypryjskiego, wyrażono solidarność z walką narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi. Witając z zadowoleniem postępowe zdobycze narodu etiopskiego, opowiedziano się za rozwojem stosunków dobrego sąsiedztwa w regionie rogu afrykańskiego.

Obie strony potwierdziły swą solidarność z walką SRW o zachowanie suwerenności wobec hegemonistycznych nacisków kierownictwa ChRL i wyraziły przekonanie, że naród wietnamski odeprze prowokacje militarne inspirowane przez obce siły. Powitano z zadowoleniem zwycięstwo narodu kambodżańskiego. Równocześnie wyrażono zaniepokojenie i sprzeciw wobec antysocjalistycznej, szowinistycznej polityki Chin, zmierzającej do potęgowania napięcia, podważania jednolitości socjalizmu oraz destabilizacji pokoju w różnych rejonach świata.

Wymieniono poglądy w sprawach międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, potwierdzając poparcie obu stron dla uchwał berlińskiej Konferencji Europejskich Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Obie delegacje wyraziły zadowolenie z przeprowadzonych w czasie wizyty rozmów, które przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitej zgodności poglądów, a ich rezultaty stanowią istotny wkład w pogłębienie wszechstronnej współpracy między Polską i Bułgarią.

Edward Gierek zaprosił Todor Ziwwowa do złożenia wizyty w PRL. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Tegoroczne zadania rolnictwa

Powiększenie w br. globalnej produkcji rolnej o 3,9 — 4,8 proc. — w porównaniu do rezultatów, osiągniętych w 1978 roku — wymagać będzie nie tylko wzmożonego wysiłku producentów rolnych, ale także bardzo efektywnych, podjętych od razu i skoordynowanych działań wszystkich instytucji i organizacji obsługujących wieś, służb rolnych, jak również współpracy między województwami a instytucjami międzywojewódzkimi i centralnymi.

Główna uwaga województwa i

gmin w realizacji tegorocznych zadań w rolnictwie będzie skoncentrowana przede wszystkim na zwiększeniu produkcji psaz, wykozystaniu wszystkich możliwości przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej, na dalszej poprawie gospodarki ziemią oraz szeroko pojętej poprawie efektywności gospodarowania.

Wiele uwagi poświęci się sprawie racjonalnego, jak najbardziej efektywnego wykorzystania nawozów mineralnych, których dostawy są nieco opóźnione. (PAP)

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE ŻOŁNIERZY - STALINGRADCZYKÓW

Z okazji przypadającej 2 bm. — 35 rocznicy zwycięstwa armii radzieckiej pod Stalingradem, odbyło się w czwartek — z inicjatywy Klubu Polaków b. Żołnierzy Armii Radzieckiej — spotkanie członków tego Klubu z żołnierzami garnizonu stołecznego, weteranami walki i pracy oraz młodzieżą. (PAP)

WYSTAWA PLASTYCZNA „DYPLOM 78”

W „Arsenale” przy poznańskim Starym Rynku w czwartek 1 lutego br. otwarto wystawę plastyczną „Dyplom 78”. Wystawa, zorganizowana staraniem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu jest pierwszą na taką skalę publiczną prezentacją prac dyplomowych absolwentów poznańskiej uczelni plastycznej. (brn)

Poznański uczony przewodniczącym grupy ekspertów przy ONZ

Przed kilkoma dniami powrócił ze Szwajcarii do kraju prof. dr Kazimierz Piechocki, dyrektor Instytutu Upraw Roli i Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu. Na odbywającym się niedawno w Genewie posiedzeniu grupy ekspertów do spraw normowania i kwalifikacji ziemniaków — sędziów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, został wybrany prezydentem, czyli przewodniczącym tej grupy. W obradach uczestniczyli prawie wszystkie kraje europejskie, w tym z bloku krajów socjalistycznych Polska, Związek Radziecki i Jugosławia oraz z pozaeuropejskich — Kanada.

Przedmiotem obrad było ustale-

nie norm na sadzeniaki ziemniaków oraz przepisów, obowiązujących w międzynarodowym obrocie tym produktem rolnym. Normy takie opracowano już przed kilkunastu laty, kiedy powołano komisję ekspertów. Co pewien czas jednak są one aktualizowane i nowelizowane, np. ostatnio mówiono m.in. o wprowadzeniu transportu ziemniaków w kontenerach.

W ramach wspomnianej komisji wyłoniono zespół fachowców, w którym działała przedstawiciel Wspólnego Rynku i który zbierał się ma między sesjami i przewoził rozwiązywanie problemów, wyłoniono na plenarnej sesji Prof. K. Piechocki wybrany został również przewodniczącym tej grupy. (zd)

Z Poznania

Pociąg Przyjaźni odjechał do Kraju Rad

W czwartek, 1 lutego, odjechał z Poznania Pociąg Przyjaźni; jego trasa prowadzi przez Brześć i Kijów do Moskwy. Organizatorami wyjazdu w którym uczestniczy 450 osób, są Zarząd Województwa, redakcja „Expressu Poznańskiego” i Sports-Tourist. Wyjeżdżających zęgnali sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Scibisz i wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu Anastazja Dworecka.

Kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego KW PZPR w Poznaniu Andrzej Ryfa, który przewodniczy grupie wyjeżdżających Pociągiem Przyjaźni, powiedział „Głosowi” Jedziemy z gorącymi życzeniami dla mieszkańców Kraju Rad o społeczeństwa województwa poznańskiego. Życzenia te wiozą ludzi rolniczej pracy, uczestnicy tego najliczniejszego z dotychczasowych Pociągów Przyjaźni z Poznania. Jesteśmy przekonani, że wyjazd da nam możliwość zapoznania się z wszechstronnym dorobkiem ZSRR, wzbogaci nas o nowe twórcze doświadczenia. (brn)

Sprawa obozu dla jeńców w Łambinowicach

Oficerowie hitlerowskiego Wehrmachtu nie ponieśli dotychczas kary

Najnowszy, 28 numer biuletynu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce poświęcony został przede wszystkim ukazaniu prawdy o hitlerowskim obozie dla jeńców w Łambinowicach. Na czołowym miejscu artykuł dyrektora Komisji prof. Czesława Plichowskiego pt. „Kaznia hitlerowska Łambinowice”, uzupełniający dokumentację dotyczącą tego obozu.

Przypomniane zostały podstawowe fakty: w Łambinowicach (nożących przed wojną i w okresie II wojny światowej nazwę Łambinowice), dowództwo Wehrmachtu utworzyło pod koniec sierpnia 1939 r. obóz dla jeńców polskich. Wiosną rok później, zostali oni w większej liczbie, wbrew prawu międzynarodowemu, statusu jeńców wojennych. Wiele z nich Niemcy skierowali do niewolniczej pracy przymusowej na terenie Rzeszy. Pod koniec 1943 r. w Łambinowicach, najwięcej obozie jenieckim w VIII okręgu wojskowym, stanowiącym karnie na miarę obozu koncentracyjnego, przebywało 121 000 jeńców wojennych, wśród nich obywateli polscy, radzieccy, brytyjscy, francuscy, greccy, belgijscy, jugosłowiańscy i włoscy.

Ogółem podczas II wojny światowej hitlerowcy morderdowali w Łambinowicach około 37 000 jeńców, głównie radzieckich. Odpowiedzialni za te zbrodnie oficerowie hitlerowskiego Wehrmachtu nie ponieśli do-

tychczas zasłużonej kary i w ogóle nie wszczęto przeciwko nim w RFN śledztwa.

Po zakończeniu działań wojennych, z chwilą powrotu do Polski Śląska zniszczonego i zdewastowanego, miejscowości Łambinowice przywrócono nazwę polską — Łambinowice. Zabudowania byłego obozu jenieckiego, z powodu braku innych pomieszczeń, zostały wykorzystane do utworzenia w nich obozu przejściowego dla wysiedlonych Niemców. Przebywali oni tam w odpowiednich warunkach.

Jak pisał w cytowanym już artykule prof. Plichowski — w ramach antypolskiej kampanii oszczerstw, rozwijanej w RFN oraz w nawiązaniu do kłamliwej broszury Heinza Essera na temat „Polskiego ośrodka zagłady” w Łambinowicach, jak również do tzw. dokumentacji „Schlesien” na wniosek prokuratora federalnego, zlecono prokuraturze w Hagen wszczęcie śledztwa w sprawie „zbrodni na Niemcach” w Łambinowicach. Takie postawienie sprawy jest fałszerstwem. Siłom odwetowym i rewizjonistycznym w RFN chodzi o spreparowanie „rachunku zbrodni”, jakie rzekomo popełniono na Niemcach, o odwrócenie uwagi od ogromu zbrodni hitlerowskich. (PAP)

Telefony DONOZA

U zbiegu ulic Świerczewskiego i Szamotulskiej w Poznaniu zderzył się w czwartek wieczorem „Flat” 125p z „Simcą” 4 osoby zostały ranne, w tym 1 ciężko. Straty przy pojeździe ocenia się na około 100 000 zł.

U zbiegu ulic Dzierżyńskiego i Hetmańskiej w Poznaniu wykoleił się w czwartek rano tramwaj linii „3”, na skutek czego doszło do około 20-minutowej przerwy w komunikacji. Utrudniło to licznym mieszkańcom dojazd do pracy.

Około godz. 20 doszło do kolnejj przerwy w ruchu tramwajowym w rejonie Mostu Teatralnego. Złamał się pantograf tramwaju linii „17” jadącego w kierunku Ronda Kopernika. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie duże, okresami pady deszczu i deszczu ze śniegiem.

Temperatura minimalna od 0 do minus 2 stopni, maksymalna od plus 3 do plus 5 stopni. Wiatry słabe, umiarkowane, przejściowo dość silne.

W czwartek o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 1 stopień, w Kaliszu 0 stopni, w Koninie plus 1 stopień, w Lesznie plus 1 stopień, w Pile plus 1 stopień; ciśnienie 745,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępca red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zbiłut Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

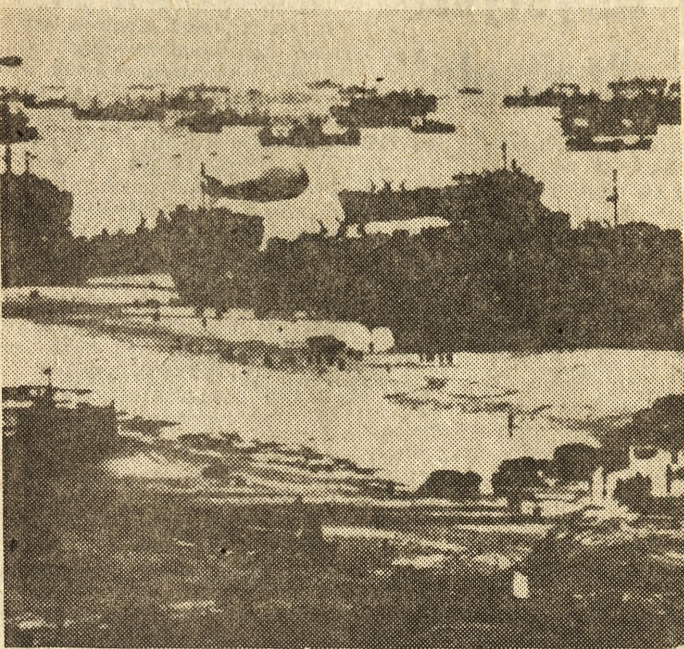
Indeks nr 35028

L-10

POLSKIE 35-lecie

29 — 30 maja 1944 — Na Śląsku gestapo dokonało masowych aresztowań wśród kierowniczego aktywu PPR. Objęły one łącznie 266 osób, wśród nich sekretarza Komitetu Obwodowego PPR na Śląsku S. Franciszka „Roberta”.

6 czerwca 1944 — lądowanie wojsk sprzymierzonych w północnej Francji. Wojska aliantów przystąpiły do wykonania operacji „Overlord”, dokonując przy pomocy desantów lotniczych i morskich inwazji na wybrzeże Normandii we Francji. Doszło do utworzenia dawno oczekiwanego drugiego frontu w Europie. W



Na zdjęciu: lądowanie wojsk amerykańsko-angielskich w Normandii w czerwcu 1944 roku.

Fot. — Archiwum

pierwszym dniu operacji uchwyciono kilka przyczółków. Naczelny dowódca wojsk sprzymierzonych był gen. D. Eisenhower. Do przeprowadzenia operacji wyznaczono około 36 dywizji, 10 brygad pancernych, 10 oddziałów komandosów, około 13.000 samolotów. Siły niemieckie liczyły około 60 dywizji, w tym 9 pancernych, rozciągających się od Holandii do Zatoki Biskajskiej. W Normandii było 9 dywizji niemieckich, 1 pancerna oraz około 500 samolotów. Do bezpośredniej osłony desantu sprzymierzonych użył ponad 700 okrętów wojennych. 12 czerwca wprowadzono na ląd 16 dywizji, w tym dwie pancerne — około 326.000 żołnierzy. Operacja desantowa w Normandii była największą tego typu operacją w drugiej wojnie światowej pod względem skali przygotowań oraz użycia sił i środków. Stworzyła ona podstawy do kolejnego etapu działań, którego celem było wyjście na granicę zachodnią III Rzeszy.

9—26 czerwca 1944 — walki w lasach jaworskich, lipskich i Puszczy Solskiej. Zgrupowanie AL, dowodzone przez kpt. I. Borkowskiego, oddziały BCh i AK oraz partyzantki radzieckiej, liczące łącznie około 3500 ludzi, stoczyły jedną z największych bitew partyzanckich na ziemiach polskich. Niemcy przygotowali wiosną 1944 na Lubelszczyźnie największą w Polsce operację przeciwko partyzantom. W operacji tej łącznie udział wzięło 25.000 ludzi, dowodzonych przez gen. S. Haenicke. Wspierała je lotnictwo i czołgi. Po ciężkich walkach w rejonie Wzgórza Poryłowego partyzanci wydostali się z okrężenia i przeszli do Puszczy Solskiej, tracąc ponad stu ludzi. Mimo ogromnej przewagi Niemcom nie udało się zniszczyć oddziałów partyzanckich. 22 czerwca oddziały AL i BCh przerwały pierścień okrężenia. Następnie ucinęli to partyzanckie oddziały radzieckie. Natomiast oddziały AK, liczące około 800 osób pozostały w Puszczy Solskiej. Decyzja ta była błędna. Niemcy przeczesywali każdy zakątek lasu. W nierównym boju zginęła większość tego zgrupowania. W dwutygodniowych ciężkich walkach siły partyzanckie wiązały trzy dywizje Wehrmachtu i oddziały policyjne. Plany dowództwa hitlerowskiego, oczyszczenia bezpośredniego zaplecza frontu, mimo zaangażowania ogromnych sił i środków, nie zostały zrealizowane. W toku walki hitlerowcy ponieśli duże straty, ponad 1000 zabitych i rannych.

23 czerwca 1944 — początek ofensywy Armii Radzieckiej na Białorusi i wyzwolenia ziem polskich. W wyniku operacji zimowiosennych 1944 Armia Radziecka odrzuciła wojska niemieckie na zachód o 150 — 300 km, ogółem rozbiła 173 dywizje niemieckie i 5 brygad, w tym 44 dywizje i 4 brygady uległy całkowitej likwidacji. W operacji białoruskiej dowództwo radzieckie dysponowało ponad 1,2 mln żołnierzy, 24.000 dział i moździerzy, 4.000 czołgów i dział pancernych i 5.300 samolotów. Siły niemieckie liczyły również 1,2 mln żołnierzy, 10.000 dział i moździerzy, 1.000 czołgów i dział pancernych i około 1.400 samolotów.

23 czerwca przeszły do natarcia wojska 1 Frontu Bałtyckiego i 3 Frontu Białoruskiego na kierunku witebskim i orszańskim, a następnie armie 2 Frontu Białoruskiego na kierunku mohylewskim. 24 czerwca rozpoczęły natarcie wojska 1 Frontu Białoruskiego na kierunku bobrujskim. 27 czerwca została przełamana obrona niemiecka koło Witebska, dzień wcześniej wyzwolona została stolica Białorusi — Mińsk. W ciągu kilku dni wojska niemieckie zostały rozgromione. Po likwidacji bobrujskiego zgrupowania wojsk niemieckich fronty radzieckie przeszły do pościgu za cofającymi się siłami niemieckimi. W okresie od 23 czerwca do 4 lipca Niemcy stracili około 30 dywizji i zostali odrzuceni o 270 — 300 km na zachód. Podczas rozwijającego się natarcia w lipcu wojska radzieckie sforsowały Bug i wyszły nad Wisłę. W wyniku tej operacji wyzwolono Białoruś, część Litwy, Łotwy i Polski. Była to jedna z największych operacji strategicznych w II wojnie światowej.

26 czerwca 1944 — grupa RPPS związana z CKL przyjęła nazwę PPS. — Lewica dla odróżnienia od WRN, która 2 maja przyjęła nazwę PPS. Latem 1944 Komitet Centralny PPS — Lewicy doszedł do wniosku, że dalsze utrzymywanie samodzielności CKL jest nieludzkie i należy dążyć do wprowadzenia go do Krajowej Rady Narodowej. Rozmowy przedstawicieli kierownictwa PPS — Lewicy i PPR nie doprowadziły do porozumienia, głównie na skutek sprzeciwu syndykalistów. Rozmowy prowadzono nadal, m. in. ich wynikiem była wspólna odezwa z lipca, nawołująca robotników Warszawy do zabezpieczenia fabryk i urządzeń produkcyjnych przed grabieżą i zniszczeniem ze strony wycofujących się Niemców.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

W początkach stycznia rozpoczęliśmy nowy cykl publicystyczny pod wspólnym hasłem „Z INICJATYWĄ LŻEJ”. Głównym celem artykułów pod tym tytułem jest prezentacja ludzi, grup społecznych, środowisk, zakładów pracy, które w swej działalności czy nią widoczne postępy i nolią sukcesy dzięki szerokiej inicjatywie. Dzisiaj — zamieszczamy — kolejną publikację z tego cyklu.

Est mało z pozoru znaczący: przekraczających progi holu auli uniwersyteckiej — reprezentacyjnej sali koncertowej Filharmonii Poznańskiej, wita sympatycznym, zapraszającym uśmiechem młody człowiek. Niekiedy bywa ich dwóch, czasem — trzech. Z bywalcami wdają się w krótki dialog, życząc miłego spędzenia najbliższych dwóch godzin... Drobiazg, ale wymowny — w nim zawiera się jakby symbol nowego w tej instytucji. A nowe splata się tam z młodocia.

„Sejor” — zarówno pod względem wieku jak i stażu — w tercecie dyrektorów Państwowej Filharmonii w Poznaniu, Zdzisław Dworzecki liczy... 33 lata, a pracuje w niej trzeci sezon. Wojciech Rajska — „pierwszy”, równocześnie szef artystyczny i zarazem znany nie tylko w kraju dyrygent, obchodził niedawno trzydzieste urodziny, a Piotr Niewiarowski, kierujący poprzednio studenckim centrum kultury „Od Nowa”, powiększył grono trzydziestolatków za trzy lata. Ma ją więc razem dziewięćdziesięć lat, a głowy pełne pomysłów niezwykłych i niesztablonowych.

Dwaj pierwsi (Niewiarowski objął stanowisko nieco później, w drugiej połowie września 1978) jeszcze przed wakacyjną przerwą, zaraz po nominacji Rajskego, przystąpili do działania. Co zrobić, żeby w Filharmonii było lepiej i ciekawiej? Tak brzmiało pierwsze pytanie, które sobie zadali i na które odpowiedzi szukali niejedną godzinę, niejedną dzień, tydzień... — ba, poniekąd poszukują jej ciągle. Chociaż ta odpowiedź wydaje się niby

„D ość mam tego kierownika!” — mówił mi, jak obliczyłem, mniej więcej co drugi kierownik. A rozmawiałem w życiu już z wieloma i to na różnych szczeblach. Przeprowadzony natomiast w środku 1978 roku przegląd zatrudnienia pod kątem rezerw wśród kadr kwalifikowanych ujawnił, że kategoria ludzi zajmujących się kierowaniem pracą innych ciągle wzrasta, zwłaszcza w administracji gospodarczej. Według organizatora przeglądu — Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — zatrudnienie na szczeblu kierownictwa przedsiębiorstw wynosiło ponad 1 milion osób, a na szczeblu zjednoczeń — około 50.000. Daje to 16,3-procentowy wzrost w porównaniu z rokiem 1974. W przedsiębiorstwach terenowych jeden kierownik przypada na 4 pracowników, a w centralach zjednoczeń na 3,5 osoby. Przegląd odkrył więc pewne anomalie. Oto przykład klasyfikacji: w pewnym przedsiębiorstwie zatrudniającym około 400 pracowników czwartemu z kolei zastępcy dyrektora podlegała tylko straż przemysłowa w liczbę... 4 osób! Ten fakt jedna z gazet skomentowała logicznie: dyrektor dla czterech osób!

Jak to właściwie jest z tymi kierownikami? Jaka jest o nich „cała prawda”? Kierownik — kto zacy? Kierownik — praca trudna, ciężka, niewdzięczna i niechciana? Czy odwrotnie? Łatwa, przyjemna, poszukiwana i ceniona? Nie wielka mamy o nich wiedzę. Na palcach dwu rąk można policzyć ważniejsze publikacje o kierownikach, o ich zmarłowie, o ich niepowodzeniach i problemach; o rozumieniu przez nich swojej roli społecznej i znaczeniu ich pracy dla społeczeństwa, o rozumieniu pojęcia „kierowanie”, o zależnościach między kompetencjami, a odpowiedzialnością. Pod nazwą szerokością geograficzną przeważa zdecydowanie publi-

W tercecie bez dysonansów

prosta: grać bardzo dobrze, z atrakcyjnymi, znakomitymi solistami i dyrygentami, wykonywać interesujące utwory.

Grać bardzo dobrze oznacza podnieść zdecydowanie poziom artystyczny orkiestry, przybliżyć ją do krajowej czołówki zespołów symfonicznych. Zada nie to wymaga wszakże wielu miesięcy, lat-może nawet; a także i grupy nowych, o wysokich kwalifikacjach muzyków. Tych, nie bez trudu i o bodaj równie ważne — „od za raz”, zdobyć. Wybitni artyści, w szczególności mistrzowie batuty, terminy mają zajęte na dwa, trzy lata, a poza tym nie każdy z orkiestrą nie najwybitniejszą chce występować. Dyrektorzy postawili więc na... rówieśników: młodych, lecz najbardziej utalentowanych. Tak oto, również dzięki niemałym staraniom i koneksjom, zrodził się w Poznaniu nieoficjalny „festiwal” czołówek najmłodszego pokolenia dyrygentów. Korzyść podwójna — i dla orkiestry, i dla publiczności, dla której przegląd taki stanowi wydarzenie interesujące i atrakcyjne. A młodzi szefowie Filharmonii poculi się od początku swej „kadenecji” współodpowiedzialni za kształtowanie wartościowego oblicza życia muzycznego miasta. Wartościowymi ale i możliwie niezwykłymi propozycjami pragną zdobywać nowych słuchaczy, wyrobić w nich potrzebę i nawyk stałego obcowania z muzyką.

Stad w Filharmonii Poznańskiej krajowa „premiara” (w styczniu br.) koncertu promenade, którego geneza była mniej więcej taka:

— Wiedzieliśmy, że zaproszenie Janusza Cegieli „trykającego” pomysłał i inicjatywami zapewni koncert ciekawy i nietypowy — wspomni na Z. Dworzecki. — Zadzwo-niliśmy więc doń, lecz nie jak się to zwykle czyni z pyta-

niem: „Czy ma pan wolny drugi tydzień stycznia?”, ale z za-prośzeniem niesprecyzowanym co do formy i terminu

— Chętnie przyjadę, ale przecież i tak nie zrobicie tego, co „chodzą mi po głowie” — brzmiała odpowiedź.

— Dlaczego?

— Bo nikt w kraju nie zdecydował się dotychczas na zrealizowanie tego pomysłu.

Dalszego przebiegu rozmowy nie trudno się domyśleć, bo oto 11 i 12 stycznia zgromadzo na w auli UAM w nadkomple-tach publiczność była świad-kiem nie stosowanej jeszcze w Polsce formy koncertu. I to



udanej, czego dowodzą: reakcja słuchaczy, recenzje i fakt, że „wieczory promenadowe” na stałe wejdą do kalendarza poznańskich imprez muzycznych.

To tylko przykład jednej z inicjatyw. A inne?

Monograficzny — strausso-owski koncert noworoczny; „Dni muzyki” jednego kompozytora (zaczęło się od J.S. Bacha); „Wielkie recitale” zainaugurowane przez Rudolfa Kera, a zwiastujące przyjazd światowych gwiazd tego blasku co hiszpańska śpiewaczka Teresa Berganza czy włoski skrzypek Ruggiero Ricci, w repertuarze coraz częściej pojawiają się utwory mniej stereotypowe, za-wierające na przykład elementy wokalne — w ten sposób zaprezentowali się już: Urszu-

la Koszut, Stefania Woytowicz, Wiesław Ochman, Roman Węgrzyn; należycie wrzeszcie, a nie jak bywało — jakby „wstydliwie”, przedstawiani są najważniejsi artyści środowiska poznańskiego: Michał Grabarczyk, Piotr Milewski, Andrzej Tatarski, Aleksandra Imalska, Antonina Kowtunow, Aleksandra Utrecht...; na marzec zapowiedziano bezprecedensowe spotkanie orkiestry filharmonicznej i rozrywkowej Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu, wykonujących te same słynne tematy muzyczne czyli — pełne niespodzianek „To samo a jednak inaczej”, otwierające cykl wspólnych koncertów zespołów Filharmonii oraz PRiTV...

☆

Nie wskaźnikami statystycznymi mierzy się wartości kultury. Wszelako fakt stuprocentowej niemal frekwencji na wielu koncertach w tym sezonie odczytać trzeba jednoznacznie: publiczność chętnie bierze udział w imprezach dobrych, interesujących; lubi i chce współuczestniczyć w wydarzeniach artystycznych. A tych — w ostatnich miesiącach było w poznańskiej Filharmonii co najmniej kilka. Choćby niedawny wieczór z Jerzym Maksymiukiem. Co równie ważne, w działalności tej instytucji znika — niespiesznie, acz skutecznie — nijakość i przeciętność.

Oczywiście, nie wszystko dyrektorskiemu tercetowi się udaje. Czasem jest to wynik „wysokiego mierzenia”. Zalażył na przykład estradowe wystawienie raz w roku opery. Na początek zaplanowaną inscenizację „Rycerskości wieśniaczej” pod batutą sławnego

Dokończenie na str. 7

WOJCIECH NENTWIG

kacja teoretyczna przedstawia jąca ideał kierownika i ideał kierownika. Życiowe doświadczenie podpowiada natomiast, że kierownik ma setki problemów, które winny interesować nas jako ogół społeczeństwa. „Milion — chciałoby się rzec — i ileś tysięcy upomina się stale o zainteresowanie na tych samych zasadach co każda grupa pracownicza.

Na podstawie rozmów z kierownikami gotów jestem twierdzić, że kierowanie pracą innych ludzi jest najcięższym kawałkiem chleba, jaki

Stanowisko czy zawód?

KIEROWNIKIEM BYĆ...

człowiek mógł sobie wymyślić. Nie będę tutaj opowiadać tego wszystkiego i w takich barwach, co słyszałem od kierowników różnych szczebli o ich pracy, bo chyba nikt by w te opowieści nie uwierzył. W każdym razie ani mnie, ani innym moim kolegom — dziennikarzom, żaden kierownik nie oświadczył — powiedział — wspinała pracą, praca dla ambitnych! praca jak przystoła! jak przystojnie brać odpowiedzialność za pracę innych i słyszeć o za-dowoleniu pracowników z pracy, jak przystojnie, kiedy człowiek podejmuje raz zara-zem ryzyko! Takich słów nikt nigdy od żadnego kierownika nie słyszał. Może pewnym od-stepstwem jest tutaj postawa dyr. Zielińskiego, sławnego kierownika budowy elektrowni „Kozienice”. Człowiek ten, którego tak dobrze znamy z telewizji, niezmiennie demon-struje uśmiech, dobre samopoczucie i przekonanie, że kie-rowanie nie przysparza zmart-zszek na twarzy, ani nie jest nowodem zawodu. Natomiast kierownicy z reporterskiego konkursu „Poczet dyrektó-rów” ogłoszonego przez „Prze-

gląd Techniczny — Innowacje”, jawia się niczym bohaterowie szekspirowscy. Każdy ich dzień to odsłona kolejnego ujęcia dramatycznego: walczy, zbiera razy, cierpi i marza, a „reszta jest milczeniem”. W ten sposób — po paru latach — mawiają do sławnego serialu „Dyrektorzy”, który miał tak wielkie powodzenie, ponieważ zobaczyliśmy w nim kawał życia kierowników. Jednak ci kierownicy, którzy na swojej pracy nie zostawiali nawet przysłowiowej suchej nitki, muszą

Tymczasem prawda jest następująca: społeczeństwo potrzebuje kierowników, tak jak potrzebuje robotników, lekarzy, nauczycieli czy piosenkarzy; potrzebuje armii kierowników i ta armia, która w Polsce może na pierwszy rzut oka dziwić ma do spełnienia wielką, odpowiedzialną rolę. Społeczeństwo potrzebuje na-komitych kierowników, jak potrzebuje znakomitych robotników, znakomitych lekarzy, nauczycieli itp.

Bez kierowników nie może być mowy o organizacji społeczeństwa, jaka jest państwo, a w tym państwie szereg bardzo skomplikowanych organizacji z organizacją gospodarczą włącznie. Makarenko, sławny pedagog radziecki, po-wiadał — nie bawiac się w bu-

dowanie żadnych wielopiętrowych teorii — dość lapidarnie: tam gdzie jest dwóch ludzi, tam jeden musi być kierownikiem. Współczesna organizacja społeczeństwa potwierdza tezę Makarenki. Kierownicy coraz częściej są tak dalece, że burżuazyjni uczeni nazywają ją ich nawet „mowa klasa”.

Niestety, u nas ciągle daje się zauważyć wiele niezrozumienia społecznego, czego wyrazem jest fakt, że tak naprawdę nie zajmujemy się kształceniem kierowników, wyławianiem młodych ludzi z predyspozycjami do kierowania, przygotowywaniem ich do kierowania pracą innych ludzi, jako do wyspecjalizowanego zawodu. Kierownik taki go czy innego szczebla wyłania się sam w drodze swobodnego doboru naturalnego i zostaje nim raczej taki człowiek, który bardziej ma ową „siłę przebicia” i zwiększony zasób energii biologicznej, niż wiedzę z określonego zakresu kierowania. W Polsce głównymi szkołami kształcącymi kierowników są studia politechniczne, bo taka powstała nowa, powojenna tradycja. Inżynier po przekroczeniu progów zakładu jest pierwszym kandydatem na kierownika. Nie socjolog, nie psycholog, nie prawnik i raczej nie ekonomista. Rezultat jest taki, że inżynierowie-kierownicy bardziej kierują techniką niż pracą ludzi. Natomiast w ostatnich latach zaczynamy się dorabiać systemu, który powszechnie jest nazywany „polityką kadrową”. Ważne to osiągnięcie sprawia, że zaczyna się rysować system selekcji w toku pracy zawodowej. Kandydat na kierownika jest coraz wnikliwiej prześwietlany od różnych stron, lecz na tym tle rodzi się pytanie o zasadniczym znaczeniu. Kierownik — kto? Zawód czy stanowisko? U nas raczej panuje przekonanie, że jest to przede wszystkim stanowisko.

JERZY KOCHAŃSKI

Długi start do dalekich lotów

O broty silników rosna, pulpit sterowniczy rozwieszony dziesiątkami lampek kontrolnych i zegarów. Instruktor po raz ostatni przy pomina zadania, które trzeba dzisiaj wykonać. Samolot drgnął i wolno kołuje na pas. Wieża lotnicza wyraża zgodę na start. Kilka fachowych komentów i szybki przybrywa metrów na wysokościomierzu.

Rozpoczął się kolejny dzień zajęć w niezwyklej szkole, bo podniebnej. Od niedawna istnieje ona w Poznaniu. To ośrodek praktycznego szkolenia pilotów dla potrzeb Polskich Linii Lotniczych. Jedyny obecnie w kraju. Kursanci — po półrocznej edukacji teoretycznej w Warszawie — poznają teraz tajniki pilotatu na samolotach „AN-24” — podstawowej maszynie „Lot-u”, obsługującej linie krajowe.

Każdy uczestnik szkolenia „wylatać” musi nad Poznaniem około 30 godzin i wykonać ponad 100 różnego rodzaju zadań nawigacyjnych. Później egzamin państwowy, a po jego zdaniu — jak się mówi wśród pilotów — prawny lot. To miejsce w kabinie samolotu zajmuje zawsze drugi pilot. By zaś zasiąść w lewym — dla dowódcy statku — trzeba spędzić w powietrzu jeszcze przynajmniej 1000 godzin.

Dużo zależy więc od tego pierwszego etapu szkolenia — poznańskiego. Ile kandydaci na pilotów wyniosła doświadczeń z lotów nad miastem, czego naucza się na lotnisku Ławica — to będzie procentowało w następnych latach pracy na podniebnych szlakach. Umiejętności, precyzja, opanowanie, swoista elegancja w prowadzeniu samolotu... Z tych cech od dawna zresztą słyną w świecie polscy piloci. Wymaga się od nich bardzo wiele, bo też jest to praca nie dla każdego.

Pierwsi kursanci z cenzusem poznańskiej „uczelni” już ją opuścili. „Lot” pozyskał kolejnych pilotów. Wkrótce zasila tę kadre następną.

Poznań jest też kolebką polskiego lotnictwa. W roku 1919 — kiedy w świecie rozpoczęto regularne rejsy pasażerskie, tworząc pierwsze połączenie międzynarodowe Paryż — Londyn — na Ławicy też próbowano używać samolotu do przewożenia ludzi. Niebawem (10 maja 1921 roku) utworzono pierwsze towarzystwo lotnicze „Aerotarg”, które zawdzięcza swoje powstanie Targom Poznańskim. Na trasie z Warszawy do Poznania oraz Gdańska zorganizowano wówczas 58 przelotów i — chociaż skorzystało z nich ledwie około 100 pasażerów — było to (jak na tamte

czasy) spore osiągnięcie. Do dzisiaj żyje w Poznaniu Józef Jakubowski — obecnie, na emeryturze — jeden z czterech pilotów tego towarzystwa.

W następnych latach tworzo no kolejne towarzystwa komu



nikacji samolotowej — m. in. „Aero”, założone przez poznańskie Koło Związku Lotników Polskich. Przelomowa wszakże data w rozwoju transportu lotniczego był 1 stycznia 1929. Wówczas to powołano do życia Polskie Linie Lotnicze „Lot”, dzięki którym znaleźliśmy się w nielicznym jeszcze światowym klubie przewoźników powietrznych.

Ze stolicy do Katowic i Bydgoszczy, a potem do Bukaresztu startowały maszyny ozdobione znakiem stylizowanego żurawia, którego autorem był Tadeusz Gronowski — zwycięzca konkursu na godło przedsiębiorstwa, stosowane zresztą do dzisiaj. W pierwszym roku działalności LOT przewiózł prawie 15 000 pasażerów.

Jeszcze na pierwszej linii zagranicznej polscy piloci dali się poznać jako znakomici fachowcy. To właśnie wtedy powstał termin „Polnisches Wetter” („polska pogoda”), którego używał personel wiedeńskiego lotniska na określenie tak złej pogody, że można się było spodziewać przylotu... jedynie polskiego samolotu. Także w następnych latach lotnictwo nasze potwierdzało tę renomę.

Do wybuchu II wojny sięć połączeń „Lot-u” obejmowała 15 państw, długość natomiast obsługiwanych tras wynosiła ponad 10 000 km.



Na zdjęciu: w kabinie turbopropozawca IL-62 „Mikołaj Kopernik”.

CAF — fot. Kwiatkowski

Zanim „Lot” odrodził się po wojnie, jeszcze w czasie toczących się walk z okupantem, pod naszym niebem pojawiały się samoloty wykonujące loty kurierskie, łącznikowe i... pasażerskie. W archiwum przedsiębiorstwa zachował się bilet z numerem 000001, który wykupił Roman Duda, lecący na trasie Lublin — Rzeszów 24 sierpnia 1944 roku. Za sterami zaś zasiadali — oczywiście — piloci wojskowi, którzy stanowili załazek przyszłej kadry naszych linii cywilnych. Późniejsze nazwiska powietrznych asów z lat wojny — Mariana Grabowskiego, Józefa Wnuka, Piotra Stręka, Mariana Wędraka czy Mieczysława Wyszkowskiego — mówiły same za siebie.

W maju 1946 roku otwarta została linia Warszawa — Berlin, w rok później stolica otrzymała połączenie z trzema innymi — Paryżem, Sztokholmem i Pragą. Dysponowaliśmy wówczas starymi na ogół maszynami i dopiero pojawienie się na pasach startowych (w 1968 roku) samolotów odrzutowych „Tu-134” otworzyło nowy etap rozwoju powietrznej komunikacji. Odetchnęli też z ulgą pasażerowie. Warszawskie Okęcie stało się w owym czasie nowoczesnym portem lotniczym. Niestety, jak się można było wnet przekonać, nie na długo. Obliczone na obsługę około 700 000 pasażerów rocznie, musi obecnie ich przyjąć i odprawić ponad półtora miliona.

„Lot-em” bliżej — wymyślone przez Melchiora Wańkowicza hasło wyprzedziło o kilka miesięcy przyłot pierwszego turbopropozawca dalekiego zasięgu „IL-62”, który lądował w stolicy w marcu 1972 roku. Znaczyło to także, że „Lot-em” można latać szybko i dalej. Na lotniskach mapach przybrywa nowe miejsce, do których docierają maszyny ze znakiem stylizowanego żurawia na statecznikach. Algier, Bangkok, Benghazi, Bombaj, Dubaj, a ostatnio Kuwejt — te częstokroć egzotycznie brzmiące nazwy stają się kolejnymi portami, gdzie lądują nasze samoloty.

A lądują obecnie w 42 miastach obu półkul, utrzymując regularne linie długości 77 000 km oraz 6 500 km linii krajowych, łączących 12 lotnisk. W zeszłym roku po raz pierwszy polskie lotnictwo pasażerskie przewiozło na trasach zagranicznych ponad milion pasażerów, zaś wraz z liniami krajowymi — przeszło 1,8 miliona.

W jednym z listów do „Lot-u” pasażer napisał: „Są rocznice, które tylko dodają lat, są jubileusze, które umacniają przyjaźń”. A że tak jest, świądzą 60 000 projektów haseł, nawiązujących do usług przedsiębiorstwa, zgłoszonych na konkurs z okazji 50-lecia. Za najlepsze uznano jakże wymowne hasło: „Lot” uskrzydła.

PIOTR BOROWICZ

A oto rysunek zajazdu oznakowanego symbolem C-41. Ma on 30 miejsc hotelowych, 60 w gastronomii. Powierzchnia użytkowa 1 320 m kw. Jest to zajazd piętrowy. Na parterze — hall wejściowy z szatnią i recepcją, pokój biurowy z mieszkaniem służbowym, bar szybkiej obsługi oraz sala restauracyjna z zapleczem kuchennym. Na piętrze znajdują się pokoje 2- i 3-osobowe z łazienkami.

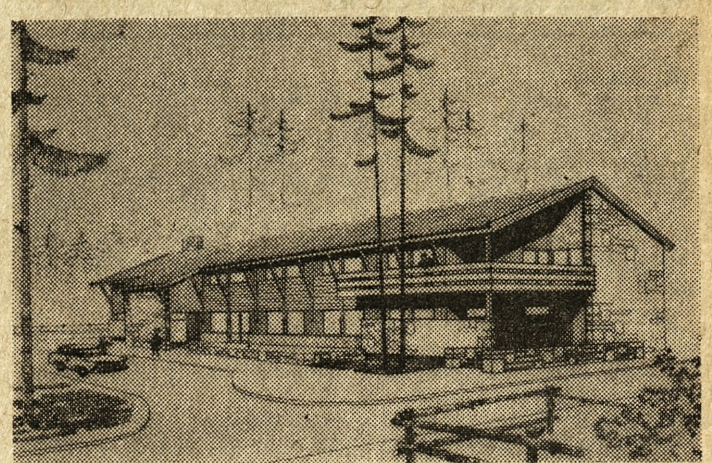
Fot. — Archiwum

Także w Wielkopolsce

Typowe zajazdy turystyczne z warsztatów „Stolbudu”

Organizowane w roku 1980 Igrzyska Olimpijskie w Moskwie i innych miastach ZSRR spowodują dalszy wzrost natężenia ruchu turystycznego nie tylko tranzytowego, ale i pobytowego w naszym kraju. W związku z tym Prezydium Rządu podjęło w styczniu ub. roku decyzję wybudowania do roku 1980 przy głównych ciągach drogowych 60 nowoczesnych zajazdów, licznych miejsc postojowych i campingów. Wykonanie tego powierzonego Centrali Turystycznej „Orbis”, koordynowanej przez Główny Komitet Turystyki.

17 zajazdów powstanie w bezpośrednim sąsiedztwie



nych układach architektonicznych.

Opracowany przez Instytut Turystyki GKT kompleksowy plan zagospodarowania obu ciągów komunikacyjnych zakłada ponadto lokalizację przy zajazdach szeregu obiektów małej i dużej gastronomii (restauracji, barów i bufetów), pól biwakowych, małych urządzeń rekreacyjnych oraz rozległych parkingów dostępnych także dla ciężkich pojazdów TIR. Przewiduje się też, w porozumieniu z zainteresowanymi resortami, budowę stacji benzynowych, punktów obsługi technicznej samochodów i ewentualnie warsztatów naprawczych.

Zajazdy wzdłuż obu wspomnianych tras mają charakter typowy. Ich projekty opracowano w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Zjednoczenia Przemysłu Stalarki Budowlanej „Stolbud” w Ciechanowie. Składają się te obiekty z gotowych elementów drewnianych i drewnopochodnych. Będą one montowane w dowol

Powieść „Dardzielanie” jest pierwszym prawdziwie epickim dziełem w znaczącym już dorobku Ewy Najwer — autorki kilku tomików poezji („Światłotyły”, „Sztuka niekochać”, „Odłot ziół”, „Kukietki i demony”, „Sąd nad winnicą”) oraz zbiorów opowiadań („Sardynki dla kota”, „Tańcząca w czerwieniu”). Ową niezwykłą — patrząc z punktu widzenia tych, którzy przywiązali się już do „poetyckiej na lury” tej pisarki — debiut nasywa jednocześnie nieodpartą wrażliwością, że jest to nie tylko psychologiczno-obyczajowa opowieść z przeszłości, lecz zarazem początek wielkiej eposy.

Do przypuszczeń takich skłania nie tylko upodobniony do wielkich rodowych sag lok narracji, liczne grono bohaterów oraz spora liczba fabularnych wątków, lecz także sposób charakteryzowania postaci i kształtowania epickiego hał historycznych wydarzeń. W owym „sięganiu w głąb” i w tym nieokreśleniu do końca losów przedstawionych postaci jest jakby obietnica tego, że autorka do powieści jeszcze ich dzieje — ich noc i dnie w czasie pokoju i wojny.

Choć wyraźnie jest w tej po-

KSIAŻKA

Noce i dnie dardzielan

wieści (jej czas teraźniejszy to początek dwudziestego wieku) przecucie bliskości światowej wojny, to jednak przede wszystkim panuje tu atmosfera zaciśniętego oddalenia. Życie kresowej wsi Dardziół nad jeziorem Dardziel oraz wielonarodowościowego miasteczka Złocim toczy się spokojnie i normalnie. W długie wieczory dziewczęta wiejskie schodzą się na naukę haftu i czytanie wzruszających powieści, w Złocimiu zaś „nawet bury kot nie przemknął się nie spostrzeżony”. Ludzie pamiętają miejscowe legendy, wspominają nie zwykłe zdarzenia i niemal wszystko wiedzą o sobie nawzajem. A przecież i tutaj — tak jak wszędzie — „ludzie jęczą, gdy ich boli i płaczą, żegnając się na zawsze”.

Nie tylko osobiste tragedie kładą się cieniem na losach dardzielan (dla Czesława Podhajskiego, który śmiało wchodzi w nurt kapitalistycznych przemian, bolesną zdrągą jest sekretny romans jego pierwszej żony, a znowu dla Antolka Chorostiana niedowzajemność miłości do Mani

Stróżekówny). Tłumione, lecz przecież słyszalne wspomnienie powstania z 1863 roku i odczuwalna wciąż — spowodowana zaborem — atmosfera narodowej niewoli Polaków, a także bezwzględna stanowisko władz wobec „wywrotowej” działalności socjalistów (aresztowanie przyrodnika i „chmurtopa” Bolesława Skiego) coraz wyraźniej burzą spokój dardzielan, zmuszając ich do refleksji i rozrachunków. Jednak do rzeczywistego działania pobudzi ich chyba dopiero zbliżające się echo dziejowej zawieruchy.

Może ktoś w „Dardzielanach” odczyta jedynie romansowe wątki (obwoluta tej książki ucharakteryzowana jest na kadr z filmu „Trędowata”), może zainteresuje się przede wszystkim kolorytem tamtej epoki i panoramą ludzkich spraw. Najpełniej jednak zrozumie intencje autorki ten, kto — „zstąpi do głębi”...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

*) Ewa Najwer: „Dardzielanie”. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1978; str. 298, cena zł 32.



W poprzednim cyklu dziesięciu publikacji pt. „POLSKA 1918—1978” zamieszczonych w okresie 21 X — 13 XII ubr. przekazyaliśmy czytelnikom refleksje o 60-leciu polskiej niepodległości pióra znanych poznańskich naukowców. Obecnie drukujemy drugą pozycję z nowego cyklu na temat 35-lecia PRL. Zapoczątkował go 27 stycznia br. artykuł pt. „Geneza Polski Ludowej” pióro prof. dr. hab. Stanisława Kubiaka, kierownika Zakładu Historii Polski Ludowej w Instytucie Historii UAM w Poznaniu.

Polska polityka zagraniczna od powstania władzy ludowej stanowi jedno z największych osiągnięć na-

Polska polityka zagraniczna — polityką

szego kraju. Źródła jej sukcesów tkwią w charakterze, założeń i zasadach, którymi się kieruje. W stosunku do krajów socjalistycznych jest to zasada sojuszu, przyjaźni, wzajemnej pomocy i międzynarodowej jednoci działania. Wobec krajów rozwijających się (tzw. Trzeciego Świata) — zasada solidarności, poparcia dążeń narodowowyzwoleńczych, pomocy i współpracy. W stosunkach z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi (państwami o odmiennych ustrojach) — zasada pokojowego współistnienia.

Polska polityka zagraniczna określa jest przez charakter ustroju socjalistycznego budowanego w naszym kraju. Wynika też z modelu polityki zagranicznej państwa socjalistycznego.

Od 1944 r. Polska prowadziła niezmiennie politykę służącą sprawie pokoju i odprężenia międzynarodowego. Wniośna do życia międzynarodowego poważny, liczący się wkład. Dzięki aktywności i trafności propozycji rozwiązań ważnych

problemów międzynarodowych, zajmowaniu stanowiska zgodnego z interesami pokoju oraz działań służących odprężeniu międzynarodowemu i wspólnie pracy zbudowała wysoki autorytet na arenie międzynarodowej. Z kraju, który był uważany przez dziesiątki lat za sprawiający wyłącznie kłopoty w życiu międzynarodowym, staliśmy się czynnikami stabilizacji sytuacji w Europie. To prezydent Franklin Delano Roosevelt powiedział w czasie Konferencji Jałtańskiej w 1945 r., że sprawa polska przysparza światu o ból głowy. Dziś Polska Ludowa wnosi ważki wkład do współpracy między narodowej, do odprężenia w stosunkach międzynarodowych, jako kraj pokojowy, dynamicznie się rozwijający. Z okazji wizyty Edwarda Gierka w USA amerykańska gazeta „Bal timore Sun” pisała: „Szef partii polskiej przybrywa do Ameryki nie jako ubogi krewny, lecz jako przedstawiciel kraju, należącego do trzech najszybciej rozwijających się państw świata”.

PRL jest dziś państwem o ustabilizowanych, uznanych granicach, posiadającym przyjacielskie stosunki ze swymi trzema sąsiadami. Przed 1939 r. Polska miała granice nieustabilizowane i konfliktowe stosunki z sąsiadami.

Dzisiejsza wysoka pozycja Polski na arenie światowej, jej autorytet zostały zbudowane w wyniku wieloletniej działalności wszystkich ogniw reprezentujących nasz kraj na arenie międzynarodowej, dzięki patriotycznej postawie obywateli. Konsekwentna realizacja polityki pokojowej, polityki pokojowego współistnienia zyskiwała szacunek i uznanie oraz przynosiła dobre rezultaty.

W polityce zagranicznej nawiązujemy do postępowych tradycji narodu polskiego, do założeń programowych Polskiej Partii Robotniczej. Już w latach niewoli narodowej siły rewolucyjne widziały rolę Polski w „organizowaniu bezpieczeństwa i odbudowy gospodarki w Europie”. Manifest PKWN z 22. VII. 1944 r. zawierał podstawowe wytyczne pokojowej

polityki i współpracy międzynarodowej. Każdy Zjazd PPR i PZPR poświęcał znaczną uwagę polityce zagranicznej w dziedzinie budowy pokojowych stosunków międzynarodowych, zakazu broni masowej zagłady, rozbrojenia. Również VI i VII Zjazd PZPR wytyczyły za dania w dziedzinie działalności międzynarodowej Polski, służące realizacji programów rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego naszego kraju.

Ranga i założenia polskiej polityki zagranicznej znalazły potwierdzenie w artykule 6 Konstytucji PRL. Czytamy tam: „Polska Rzeczpospolita Ludowa w swej polityce: 1) kieruje się interesami Narodu Polskiego, jego suwerenności, niepodległości i bezpieczeństwa, wola pokoju i współpracy między narodami, 2) nawiązuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, umacnia przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i innymi państwami socjalistycznymi, 3) opiera stosunki z państwami o odmiennych ustro-

Wędrując po Poznaniu

Ptasie zimowanie

Zimno. Ile stopni tego mrozu jest dzisiaj właściwie? Śnieg skrzypi pod nogami. Górą drzewa jakby całe zamary. Tu gdzieś w tym parku jest restauracja „Piracka”, go rącej herbaty napić się tam...

Ciemno już jest, ale biel śniegu rozświeca drogę. Cisza. Wszystko się chyba przed mrozem pochowało, ukryło. Co to? Kwilenie jakieś takie...

Ciemne punkty na białej płaszczyźnie śniegu w dole. Nieruchome. Gdy schodzę bliżej, podrywają się z dziwnym

krzykiem, przelatują kilka metrów, siadają znowu.

Kaczki. Zebrały się w tym miejscu parku Solackiego, blisko pasma nie zamrażającej wody. To strumień Bogdan ka. Chyba nie zamarza nigdy...

Mróż, uciekać stąd jak najszybciej. Ale te ptaki tu na śniegu zebrane, w takim zimnie — po prostu śpią?

„Opowiadam potem gdzieś, kiedyś o tych ptakach. I ktoś mi daje adres. Idę tym śladem i teraz siedzę w pokoju przy ulicy Dąbrowskiego. T.M. po-

kazuje mi maszynopis „Ptaki parku Solackiego w Poznaniu w latach 1974—1978”. To jego praca magisterska. Mówi: — Na zimę bardzo wiele ptaków przylatuje do parku, czują się tu bezpieczne. Chcą być bliżej człowieka. Wiosną, latem go unikają. Teraz — jakby się chronią w jego pobliżu. Najwięcej jest tu kaczek-krzyżówek. W lecie stałyby parę setek. Skąd wiem? Liczę je. A śmieszek jest i do czterystu. Latem — prowadzi badania nad legim ptaków, odszukuje ich gniazda. W obrzynie tu ilości dziupli, w rozbitych lampach, w skrzynkach kontaktowych znaleźć je można. Puszczają mieszka — na strychu „Pirackiej”. Ze teraz ptakom zimno? Człowieka nie było i ptaki też żyły. Przyroda dąży do stanu równowagi. Jedna tył ko para sikorek wychowa 20 piskląt. Gdyby wszystkie przeżyły... Zima to najcięższy okres dla ptaków. Zostają tył ko najsilniejsze osobniki. A ptaki zawsze człowieka pociągają. Ich ruch, ich kolor. Mają skrzydła i dlatego mniej boją się człowieka, wiedzą, że zdążą odfrunąć. Przetrzymanie zimy zależy od kondycji ptaka. Jak jest najedzony... A na tym śniegu i lodzie kaczkom wcale

nie jest zimno, gruczoł tłuszczowy wytwarza im ochronę.

„Dzisiaj jest już cieplej. Jasno i świetliście jakos. Korony drzew parku tworzą górą sklepienie. Bogdanka z szumem wypływa kaskadą ze stawu. Spod lodu, którym on jest pokryty. Na łyżwach pędzą dzie ci. Górą na drzewach widać jemioloły. Niesie się gwar gawroni.

Park Solacki. Cała ta przestrzeń drózek, wody, drzew; po wietrze... Któż tu jakichś swoich wspomnień nie zostawił? Teraz tu jednak — nagie krzewy, czern kory drzew, śnieg. To przecież zima, ona ma swój własny rytm, przebieg spraw.

Staję na drewnianym mostku. Te kaczki - krzyżówki tam w dole, na lodzie. Kaczory kolorowe, kaczki — brunatno-rdawe. Liczę. Dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem... Sto trzydzieści jeden. Nie, sto trzydzieści trzy! Dwie kaczki z wysoka, znad koron drzew szybują, osiadają na lodzie.

Ale dlaczego one tak tam daleko w głębi? Przecież tu, na lodzie koło mostku, pełno okruców chleba, które ludzie rzucili tym ptakom... Schodzę z mostku, kryję się za drzewo.

Ruch wśród ptasiej gromady. Jedną za drugą, kaczko lebiąc się na boki, zbliżają się krzyżówki do chleba. Rozglądają się nieufnie — czy nie cofną się, czy ktoś, kto nie wiadomo jakie ma zamiary, nie zbliża się.

BRAN



Rys. — Andrzej Popiak

TEATR

„Słowik” E. Brylla w Gnieźnie

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wystąpił z nową premierą, „Słowikiem” polskiego pisarza Ernesta Brylla. Ow „Słowik” to już 250 premiera tego teatru (pierwszym spektaklem gnieźnieńskim była komedia Józefa Korzeniowskiego „Stary kawaler”, wystawiona 1 maja 1946 roku).

Jaka to rocznicowe przedsięwzięcie teatrowi się powiodło? „Słowik”, jedna z ostatnich sztuk Brylla (jej prapremiera odbyła się w warszawskim Teatrze Lalka w maju 1978 roku) jest parafrazą baśni Christiana Andersona o nadejłym cesarzu, głupich jego dworakach, prostym ludzie i słowiku, synonimie wolności, realnego istnienia świata. Któż zresztą nie zna tej pięknej baśni... Bryll na jej kanwie próbuje atakować, pokazać satyrycznie głupotę rządzących, którym przeciwstawieni są czysti i liryczni słowik i lud. Zamieszczone w programie przedstawienia fragmenty znanych tekstów Ryszarda Kapuścińskiego o cesarzu wyraźnie wskazują na zamierzony kie-

runek ideowy gnieźnieńskiej premiery.

Sam spektakl jest dynamiczny. Zwraca uwagę szczególnie kilka elementów. W rolach cesarza, generała, ochmistrza i mini stra występują wytrawni aktorzy gnieźnieńskiego teatru Zbigniew Graczyk, Stefan Posselt, Jan Szulc i Edmund Derengowski z dużą swobodą aktorstwa charakterystycznego przekazujący nadejść i głupotę dworu. Ową dwo racką zapobiegliwość i spryt.

Pełną energii scenicznego istnienia jest też grupa ludu, na przemian smutna i radosna. War tościowe to osiągnięcie pedagogiczne teatru, który mając nie od dzisiaj kłopoty ze zworbowa niem do Gniezna młodych aktorów, radzi sobie angażując adeptów (prowadzony jest w teatrze kurs przygotowawczy do eksternistycznego egzaminu aktorskiego). Młodzi ci w „Słowiku” swą pasją i zapalem gry ujmują widza.

Atutem spektaklu jest także muzyka.

Z tym wszystkim jednak „Sło-

wik” gnieźnieński budzi niedosyt. Czy to jest winą tekstu, czy jego realizacji, trudno orzec. Na scenie wszakże mimo wyraźnych wysiłków teatru w kierunku zaktualizowania problematyki przedstawienia, w kierunku drwiny ze struktur i przywar dzisiejszego świata — powstaje co najwyżej mniej lub bardziej zjadliwa, mniej lub bardziej liryczna — baśń. Nie zyskuje ona siły me-

talory poetyckiej o formach istnienia człowieka i świata.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie — „Słowik” Ernesta Brylla. Muzyka — Piotr Hertel, reżyseria — Wojciech Boratynski, scenografia — Ewa Nahlk, ruch sceniczny — Janusz Kołodziejczak. Premiera — 28 I 1979.



Na zdjęciu: scena zbiorowa ze „Słowika” w teatrze gnieźnieńskim.

Fot. — J. Kulm

pokoju i współpracy

tychczas zrealizowane, odegrały one pozytywną rolę w tworzeniu nowej atmosfery międzynarodowej, bardziej sprzyjającej odrojewieniu.

Na XIX Sesji ONZ w 1964 r. Polska wysunęła propozycję zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Było to stanowisko zgodne z popieraniem przez nasz kraj idei bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Propozycja polska, poparta przez bratnie kraje socjalistyczne, trafiła na podatny grunt. Ożywiona, wieloletnia działalność dyplomatyczna polskiej współpracy z innymi państwami socjalistycznymi przyniosła rezultat w postaci Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

W 1974 r. Edward Gierek w imieniu Polski zgłosił propozycję deklaracji o wychowaniu młodzi i o całych społeczeństwach dla życia w pokoju, która uchwalona została w roku ubiegłym. W naszym kraju już dziś wychowanie ideowo-polityczne jest przepełnione tre-

ściami szacunku i przyjaźni dla innych narodów oraz pokojowego współżycia.

Cała historia PRL dostarcza gromadnych przykładów zaangażowania na rzecz sprawy pokoju. Polska Ludowa jest tym krajem, który w powstaniu, rozwoju i działalności ruchu na rzecz pokoju ma duży udział.

Powszechnym uznaniem cieszy się wkład Polski do dzieła praktycznej realizacji idei pokojowego współżycia. Składa się nań rozwijanie procesów normalizacji stosunków z RFN, rozszerzanie współpracy z Francją, USA, Austrią, państwami skandynawskimi i innymi państwami. Cechą tej współpracy jest rozszerzanie zakresu wzajemnych stosunków, zawieranie długoterminowych porozumień dotyczących różnych dziedzin współpracy.

Polska Ludowa ma swój duży udział w likwidacji konfliktów i napięć w różnych rejonach świata. W ramach działalności ONZ przedstawiciele naszego kraju działali w Komisji Kontroli i Nadzoru w Ko-

rei, Wietnamie, Laosie i Kambodży. Od kilku już lat żołnierze polscy biorą udział w pokojowej misji w ramach Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Ważne miejsce w polskiej polityce zagranicznej zajmuje problematyka rozbrojenia. Niezmiennie poparcie dla wszelkich inicjatyw i propozycji w sprawie rozbrojenia zgłaszanych przez Związek Radziecki, udział w pracy specjalnych instytucji rozbrojeniowych, własne propozycje rozbrojeniowe — wynikają z dążenia do zbudowania trwałego pokoju. Polska Ludowa bierze udział w pracy Komitetu Rozbrojeniowego ONZ w Genewie, w konferencji wiedeńskiej w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej Polska uczestniczy również w pracach ponad 1200 organizacji międzynarodowych. Wśród nich wyróżnia się działalność w ramach UNESCO, Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, Światowej Organizacji Zdrowia i innych. W ramach realizacji posta-

nowień KBWE w Helsinkach Polska informuje o manewrach wojskowych i zaprasza na nie obserwatorów zagranicznych. Cwiczenia Układu Warszawskiego „Tarcza 76” przeprowadzone na terytorium Polski obserwatorzy przedstawiciele Austrii, Danii, Finlandii, Jugosławii i Szwecji oraz państw Układu Warszawskiego. Prowadzona jest wymiana wizyt delegacji wojskowych, okrętów wojennych, słuchaczy szkół wojskowych z Francją, Wielką Brytanią, Norwegią i Szwecją.

Polska zajmuje zdecydowane stanowisko w popieraniu wszy stkiego, co służy sprawie ograniczenia zbrojeń. Znaczący jest wkład naszego kraju w przygotowanie i przeprowadzenie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej sprawie rozbrojenia.

Polska reprezentuje pogląd, że pokój w świecie jest niepo dzielny. Dlatego głos Polski rozlega się wszędzie tam, gdzie trzeba współdziałać w likwidacji punktów zapalnych, ognisk wojny, gdzie potrzebny jest pokój i pokojowe współżycie narodów. To zjednuje szacunek i autorytet.

doc. dr hab.

CZESŁAW MOJSIEWICZ



DOBRO DZIECKA

Po przeczytaniu w sobotnim (27 I) „Głosie” listu p. Bożeny Krajewskiej o konferencji dla ustanowienia praw dla dzieci, postanowiłam i ja napisać do redakcji. Chodzi mi mianowicie o to, że różnie te prawa mogą być pojmowane. Nie mam tu na myśli rzeczy tak oczywistych, jak odpowiednie wyżywienie, nauka itp., bo to się samo przez się rozumie. Często natomiast można zaobserwować niewłaściwe obchodzenie się z dziećmi przez rodziców. Już nie mówię o przypadkach katowania i znęcania się nad dziećmi, bo wówczas powinna wkraczać prokuratura, ale o wyzwiskach (czasem bardzo wulgarnych) pod adresem swych własnych dzieci, o dotkliwym i niewspółmiernym do ewentualnej winy lub przewinienia, karaniu.

Odrębną sprawą pozostaje sytuacja dzieci w rodzinach alkoholików, lub osób o zaburzeniach równowagi psychicznej. I tu, chyba również w naszym kraju, pozostaje wiele do zrobienia. Sama znam takie właśnie przypadki, że dzieci w najmłodszych latach żyją w stałym strachu o matkę, o siebie i rodzeństwo, gdyż ojciec grozi biciem. Później zaczyna się branie przykładu, a więc „pociąganie” z butelek, używanie wulgarnego języka, maltretowanie słabszych od siebie. Te tragiczne dla dzieci przypadki rzadko trafiają na wokandy, bo przeważnie dzieją się w zamkniętych ścianach mieszkań. W dodatku do tak zwanych „spraw rodzinnych” niechętnie wtrąca się milicja. Tymczasem, takie jest moje przeświadczenie, tam wszędzie, gdzie jest pijak i dziecko, ingerencja powinna być natychmiastowa i skuteczna doraźnie oraz długofalowo. To wymaga prawnego i praktycznego uregulowania. (255)

KRYSTYNA B. — Pobiedziska

UCIAŻLIWE SASIEDZTWO

W „Głosie” z 23 stycznia poinformowano o rozbudowie podpoznańskiej stacji Franowo. I dobrze, że się ona modernizuje, bo zadania kolei są coraz większe. Mieszkańcy domów wzdłuż ulic: Widawskiej, Salickiej i Nawrot z niepokojem jednak oczekują na przejazd każdego pociągu, bo jadą one zaledwie kilka metrów obok budynków. Toru usytuowanego w niektórych miejscach 3 metry od domów, które już dawno miały być rozebrane. Widoków na przydzienie nam innych mieszkań nie ma, a w obecnie zajmowanych trudno przebywać ze względu na hałas. Zwłaszcza podczas przejeżdżania pociągów z wagonami starej produkcji, „aplikującymi” nam sporą dawkę decybeli.

w imieniu zainteresowanych — JÓZEF R.

ODCIĘTE OD POCZTY

Osiadłe Szczepankowo w poznańskiej dzielnicy Nowe Miasto odcięte jest od świata — najpierw przez zlikwidowanie mostu łączącego z pocztą nr 25 we Franowie, a od nowego roku przez niedoręczanie przesyłek pocztowych. Nie dochodzą do nas urzędowe wezwania, zagrożone sankcjami, renciści nadaremnie czekają na swe pobory itd. Kierownik poczty indagowana o przyczynę tego stanu, który trwa już trzeci tydzień, uzasadnia to brakiem doręczyciela. Osiadłe obsługuje dwóch doręczycieli. Podczas choroby jednego doręczyciela w ubr., pozostały doręczyciel obsługiwał na zmianę co drugi lub trzeci dzień obydwu rejonów. Nie wiem dlaczego teraz nie można rozwiązać w podobny sposób problemu.

Aby dostać się ze Szczepankowa na pocztę, trzeba po wspomnianej likwidacji mostu jechać autobusem do Zegrza, tam przesiąść się na autobus nr 84 (jeździ co godzinę) do Franowa. (179)

MARIAN IGNASIAK — Poznań

KRACAJĄ SOBIE CZAS PRACY

Wasze poczytne pismo, którego jestem czytelniką, niemal od pierwszego numeru, daje ogłoszenie o dyżurach poszczególnych placówek handlowych w niedziele i święta oraz w wolne soboty. Dotyczy to również kiosków „Ruchu”. Dyżury dla tych ostatnich brzmią w ogłoszeniu na wolną sobotę następująco: „Od godz. 6 — 20” i podobnie na niedzielę (z tym, że czynna jest połowa kiosków). Tymczasem niektóre kioski „Ruchu” nie przestrzegają godzin pracy i wolne soboty skracają o 2—3 godzin czas pracy, a w niedziele nie rozpoczynają sprzedaży o godz. 6, lecz o 9 lub 10 i kończą ją mniej więcej o godz. 14—16. Ta dezinformacja w ogłoszeniu (lub dowolność traktowania go przez sprzedawców) nie przynosi korzyści ani czytelnikom-klientom ani nie przysparza dobrej opinii prasie, bo chociaż ogłoszenia nie daje redakcja, każdy mówi „Głos pisał...”. Sprawa ta dotyczy w Poznaniu Wildy i Nowego Miasta, a szczególnie Rataj i Dębca. (182)

ELŻBIETA B. — Poznań

ŚWIECZEK ANI NA LEKARSTWO

Bardzo często prasa, radio i telewizja podają komunikaty o oszczędzaniu energii elektrycznej. Sama nieraz widziałam marnotrawstwo światła w białych dzień na ulicach. I pomimo interwencji nie było rezultatów. Ja np. bardzo lubię włączyć telewizję i zapalić świeczkę. Oszczędzam prąd, a przy tym zapalona świeczka wchłania dym papierosów. Ta droga można połączyć dobre z pożytecznym. Niestety, świeczki obecnie nie kupisz nawet na lekarstwo, nawet tych dekoracyjnych. Mam wrażenie, że ktoś i na produkcji świeczek chce robić oszczędności, czego już zupełnie nie mogę zrozumieć! A może trzeba „potrząsnąć” producentami, bo znicze nagrobkowe są w sprzedaży, tyle że droższe od świeczek i tak dymią, że ich paląc w mieszkaniu nie sposób. (132)

STANISŁAWA PALACZ — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-358, Poznań.

Pod patronatem „Głosu”

Ostatnie imprezy „Poznańskiej zimy 79”



Dobiegają końca tegoroczne zimowe wakacje. W osiedlowych domach kultury, w szkołach odbywają się ostatnie imprezy, konkursy, zabawy na śniegu. W poznańskim Pałacu Kultury „Piosenki w zimowym wydaniu”, w osiedlowym Domu Kultury „Pod Lipami” na Osiedlu Wielkiego Października kulig dla uczestników półkolonii, w „Orbicie” na Osiedlu Kosmonautów jutro spotkanie, na którym młodzież podzieli się wrażeniami z wakacji, wymieni upominki i będzie pozowała do wspólnej fotografii.

Na Ratajach w sobotę, 3. II, balik przebiehańców połączony z konkursem zakończy zimowe wakacje.

„Poznańska zima 79”, której patronował „Głos” należy uznać za udaną. Na szczęście do-

pisala pogoda i po raz pierwszy od paru lat młodzież mogła spędzić czas wolny od nauki na świeżym powietrzu. Na półkoloniach większość zajęć organizowano na lodowiskach, w parkach, jeżdżono na kulig. Czasem zdarzało się, że szkoły, w których nie organizowano wakacyjnych zajęć z dziećmi, zapomniały przygotować lodowiska i trzeba było specjalnych przypomnień; filmy nie zawsze były tak interesujące jakby sobie tego życzyła widownia. Te drobne uchybienia nie przesłaniają jednak wartości różnorodnych imprez, których w tym roku było nadszatkowanie dużo i wyjątkowo interesujących. Należą do nich: naszemu zdaniem, spotkania z kulisami teatru, spotkania ze zwierzętami, gawędy o wojsku w Wyższej Oficerskiej szkole Wojsk Pancernych w Poznaniu, rajd śladami PPR w Luboniu, spotkanie z kosmonautą płk. pilotem Zenonem Jankowskim. Wszelkie dzieci, które na czas zimowych wakacji pozostały w mieście miały zapewnioną opiekę. Mogły uczestniczyć w imprezach najbardziej dla siebie ciekawych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym więcej dzieci korzystało z półkolonii oraz z różnorodnych imprez. Z wszystkich zimowych atrakcji korzystały również dzieci wiejskie przebywające w Poznaniu. (bg)

Obrady KSR

Nowe leki z „Herbapolu”

Poznańskie Zakłady Ziarskie „Herbapol” sprzedały w roku ubiegłym wyroby za 975 mln zł, przekraczając zadania o 75 mln zł. Plan na rok bieżący, przyjęty przez przedstawicieli załogi na wczorajszej sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, ma wartość 987,5 mln zł. Członkowie KSR zobowiązali się, że jeśli zakład otrzyma większe ilości surowca, dostarczy dodatkowo wyroby, gdyż załoga ma ambicję stać się „miliardernem”.

Dla odbiorców indywidualnych w kraju wyprodukują „Herbapol” syropy, leki ziołowe i esencje spożywcze za 450

mln zł. Syropów (rosavit, sorbovit, prunovit oraz herbavit w kilku smakach) dostarczy zakład 18 000 ton, czyli o 4 000 ton więcej, niż w roku ubiegłym. Wprowadzony zostanie do produkcji nowy herbavit o smaku ananasowym. Asortyment farmaceutyków rozszerzy się o valupol — lek o działaniu uspokajającym i arcalen — masło do leczenia stłuczeń oraz do masażu.

Na sesji KSR wiele miejsca w dyskusji poświęcono także dalszej poprawie jakości. Ostatnio zakład wystąpił o znak jakości na sorbovit i „przymierza się” do zdobycia kolejnych takich znaków. (gra)

Rozwija się sieć połączeń radiowych

Paryskie programy stereo także dla poznańskich słuchaczy

Mimo rozwoju telewizji, radio zdobywa coraz więcej słuchaczy. W dużej mierze przyczynia się do tego wprowadzenie stereofonii. Za kilka miesięcy Polskie Radio zamierza rozpocząć nadawanie programu stereofonicznego o zasięgu ogólnopolskim, w rozszerzonym wymiarze godzin.

Z pierwszymi regularnymi programami stereo wystąpił w roku 1970 ośrodek w Warszawie i Szczecinie. Dzisiaj już wszystkie regiony — w tym i poznańska — dysponują urządzeniami, umożliwiającymi nadawanie sygnału stereofonicznego. Trudności nastroja jednak centralne rozsyłanie programów, bo brakuje odpowiednich torów kablowych i radiolini między miastami wolędzka i rozgłoszenia centralna. Audycje nagrywane w Warszawie, trzeba więc kopiować i taśmę dostarczać do ośrodków regionalnych.

Wkrótce będzie inaczej. Dobiegają końca prace nad budową ogólnopolskiej, rozsy-

lowej sieci stereofonicznej. Oprócz od dawna już przygotowanej linii Warszawa — Białystok, stolica mieć też będzie bezpośrednie połączenia z Bydgoszczą, Lublinem, Łodzią, Olsztynem, Poznaniem i Wrocławem, a w przyszłości — również z innymi miastami. Wówczas prawie w całym kraju można będzie odbierać audycje stereofoniczne.

Trwają także prace nad siecią zwrotną, która zapewni bezpośrednie połączenia rozgłoszenia regionalnych z Warszawą oraz między poszczególnymi ośrodkami. Zadanie to zakończy się ma w przyszłym roku, co z kolei umożliwi włączenie się do sieci międzynarodowej. Będziemy wówczas mogli — także w Poznaniu — słuchać programów stereofonicznych bezpośrednio z Moskwy, Paryża, czy Rzymu. (bop)

Obrzycko zaprasza na wczasy

Dom Wypoczynkowy Funduszu Wczasów Pracowniczych w Obrzycku nad Wartą cieszy się opinią gościnnego ośrodka, w którym wśród lasów Puszczy Nadnoteckiej można mile

i dobrze odpocząć nie tylko latem. Tym razem chętnych zaprasza na turnus od 20 lutego do 5 marca br. Skierowania — w Biurze Skierowań FWP w Poznaniu, ul. Fredry 12. (tk)

LUTY	Marii, Mirosława
2	
Piątek	
3	Blazeja, Hipolita
Sobota	
4	Andrzeja, Weronika
Niedziela	

TEATR

OPERA — piątek g. 19 Polskie Teatr Tańca — Balet Poznański, sob. g. 19 „Złoty kuczek”, niedz. g. 19 Wierzbowa baletowa „Syfity”, „Treny”, „Bolero”.
MUZYCZNY — piątek, sob. g. 19, niedz. g. 18 „Klub kawalerów”.
POLSKI — piątek, sob. g. 19, niedz. g. 18 „Poszli ci, którzy powinni”.
NOWY — piątek, sob. g. 19, niedz. g. 18 „Miłość pod Padwą”.
KABARET „TEX” — piątek, sob. g. 17, 20, 30.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piątek, sob. g. 10, 12, 30 „Powrót Robin Hooda” (ang. 12 l.), piątek, sob. g. 15, 17, 30, niedz. g. 15, 17, 30 „Bez znieczulenia” (pol. 18 l.), piątek, sob. g. 20, 30 (s. zamkn.).

KDF PALACOWE — piątek, g. 11 impreza z filmem „Noc na Karlskiej” (czech.), sob. g. 15 „Noc na Karlskiej” (czech. b.o.), piątek, sob. g. 17, 19, 30 „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer. 15 l.), niedz. g. 11 Spotkanie Niedzielnych Przyjaciół (z bajkami), g. 15 „Weronika” (rum. b.o.).

APOLLO — piątek, g. 10, 12, 30, sob. g. 10, 11, 45, 13, 30 „Dzieci wśród piratów” (jap. b.o.), 15, 17, 30, 20 „Koziorożec-1” (amer. 15 l.).

BAŁTYK — piątek, sob. g. 10, 12, 30, 15, 16, 19 „New York, New York” (amer. 15 l.), piątek, sob. g. 22 „Komisarz w spodniach” (fr. 15 l.).

GONG — piątek, sob. g. 10, 12, niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Weronika w krainie czarów” (rum. b.o.), piątek, g. 18, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (amer. 15 l.), sob. g. 18, 18, 20 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 15 l.).

GWIAZDA — piątek, sob. g. 10, niedz. g. 10, 12 „Tomek Sawyer” (amer. b.o.), piątek, sob. g. 12, 14, 18, 20, niedz. g. 14, 16, 20 „Od-dział” (amer. 15 l.), piątek, sob. g. 18, 20 „Pogrzeb świerszcza” (pol. 12 l.).

JAGIELLONKA — piątek, g. 20 KMF „Sugarland express” (amer. 15 l.), niedz. g. 16 „Baśń o jasnym sokole” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Szkariatny pirat” (amer. 15 l.).

KOSMOS — niedz. g. 10 „Gozdilla kontra Gatsby” (jap. 12 l.), g. 17, 30, 20 „Wielki Gatsby” (amer. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Charlie Brown i jego kompania” (amer. b.o.), g. 18, 20 „Niezwycięża Sarah” (ang. 12 l.).

MINIATURA — g. 15 „Podróż Sindbada do złotych krain” (ang. b.o.), g. 17, 30, 19 „Sprzeżenie zwrotne” (radz. 15 l.).

OLIMPIA — piątek, sob. g. 15, niedz. g. 13 „Przygody Hucka Finna” (amer.-radz. b.o.), piątek, g. 17, 30, 20 „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer. 15 l.), sob. g. 17, 30, 20 „Kabare” (amer. 15 l.), niedz. g. 11, 12 — bajki, g. 15 „Gosiarek Maciek” (węg. b.o.).

OSIEDLE — g. 15 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 17, 19 „Koronczarka” (szw.-fr. 15 l.).

PANCERNIAK — piątek, sob. g. 17, 19, 30 „Dziewczyna z reklam” (wł.-amer. 18 l.), niedz. g. 13 „Szczęście na smyczy” (jap. b.o.).

RIALTO — piątek, niedz. g. 10, 12, 30, 15, 16, 19 „Rocky” (amer. 15 l.), piątek, sob. g. 12, 14, 18, 20 „ABBA” (szwedz. b.o.).

RUSALKI (Swarzędz) — piątek, g. 15, 17, 19, 30, niedz. g. 17, 19 „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr. 15 l.), niedz. g. 15 „Semurk ptak szczęścia” (radz. b.o.).

TĘCZA — g. 15 „Barbara Radziwiłłówna” (pol. b.o.), sob. g. 15, 17, 30 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), g. 17, 15 „Maratonski” (amer. 18 l.), g. 19 „Alfred” (amer. 18 l.).

WCZASOWIEC (Puszczykowo) — piątek, sob. g. 14, 16, 18, 19 „Dick i Jane” (amer. 15 l.), niedz. g. 13, 15 „Czarodziejskie lustro” (pol. b.o.).

WILDA — piątek, sob. g. 10, 12, 30, 15, 17, 45, 20, niedz. g. 20 „Ostatni raz” (amer. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 45 „Komisarz w spodniach” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piątek, g. 17, niedz. g. 15, 17 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.), piątek, niedz. g. 19 „Kobra” (jap. 18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

KONCERTY

AULA UAM — g. 11 — Recital organowy Maurycego Merunowicza.

OZJURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walicki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walicki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2.

Wojewódzka Stacja Pożostowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66, nagłe zachorowania w domu, ośrodek lekarski tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Ugory tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, nagłe zachoro-

wania w domu, tel. 544-44 wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 544-46; Lubon, tel. 120-309 Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny od godz. 15.30-7.30, al. Marcinkowskiego — dyżurnie lekarzy oświecenia. Porady prawne słownie i za kresu prawa rodzinnego, opiekunów, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obla placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżurny nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Słowianska, Starecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).
UWAGA! W sobotę, 3. II, czynne będą następujące apteki: Głogowska 146, Dąbrowskiego 140/142, Dzierżynskiego 349; Kórnicka 24; Os. Przyjaźni 141; Strzelecka 2/6 Ratajska 21.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty piątek; 11.25 Niezapomniane stroje; 11.30 General Baroq — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje z matych piąt; 13.20 „Old Jazz Meeting 79” cz. III; 13.40 Kącik melomana; 14.05 Inf. dla kierowców; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 15.45 Inf. dla kierowców; 16.00 Tu Jedynek; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.00 Tu Jedynek c.d.; 18.30 Koncerty żywcem; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Tance z różnych stron świata; 20.05 Wirtuozów różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Muzyka K. Szymankowskiego; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przedszkoli; „Zimowe mruczanki” — aud. słowno muz.; 10.00 Czytamy klasyki: „Podróż Gullivera” — Jonathana Swifta; 10.30 Mistrzowie boogie-woogie — Jimm’i Yancy; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wilhelm Backhaus gra sonaty fortepianowe Beethovena; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 C. F. Stamitz — Konc. D-dur na altówkę i ork. kameralną; 12.25 „Martwa natura” — fragm. pow.; 12.45 Tance dawnej Warszawy; 12.55 Na fortepianie gra J. Sent; 13.00 Wokół naszego stołu; 13.15 Manuel de Falla; „Trójkolnasty kapelus” — II Suita z baletu; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Vieuxtemps; V. Koncert skrzypcowy a-moll op. 37; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.45 Muzyka z teatru operowego; 20.00 Public. literacka; 20.15 Recital Shury Cherkassky’ego; 21.05 J. F. Teleman; Koncert D-dur; 21.30 L. Dallapiccola; Canti di Prigione; 22.00 Radio-kabaret nr 353 — J. Medyński; 23.00 Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka — „Kącik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.20, 23.30.
PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9.30 „Szaletstwo i metoda” — odc. pow.; 9.10 Sztuka aranżacji — Maynard Ferguson; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Karawał op. 9 Schumann’a gra Alekx Weissberg; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Peipita; 11.00 Dzień jak co dzień; 11.30 Spotkanie na szczytach; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Notatki scenarzysty” — odc. pow.; 14.05 Mistrzowie baletu — A. Toscanini; 15.05 Chałturnik i solisci; 15.40 Tylko po hiszpańsku; 16.00 Reportaż z cyklu: „Płynięcie Wisły, płynięcie”; 16.20 Muzyka branie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF — prowadzi Marek Gaszyński; 17.30 Studio nagrań — aud. Jerzego Kordowicza; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 W wyd. dzw. — S. Lem; „Katar”; 19.35 Opera — C. Monteverdi; „Orfeusz”; 19.50 „Szaletstwo i metoda” — odc. pow.; 20.00 Interdado; 20.40 „Spotkamy się przy Koziej 7”; 21.00 Blusy Johna Mayala; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.00 Gwiazda sędziów wieczorów — E. Regina; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskusja; 23.00 Nowe tomiki poetyckie — M. Weber; 23.05 Miedzy dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19, 30, 22, 6.50.
PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8.00 Przeboje bez słów; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka (sem. II); „Rola doświadczeń życiowych w nauce”; 8.25 Antologia sonaty fortep.; 9.00 Podróż muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli; „Zi mowe muzyczki”; 10.00 Słowno-muz. 10 Koncert barokowy; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Szkoła średnich wychowania; 11.15 Słowa drugie; 11.30 Słowa G. Janowicz; 12.05 Czas dobrych gospo darzy; 12.25 Główna polityka; 13.00 Polityka; 13.15 Muzyka; 13.25 N. tylko dla słuchaczy w mundurach; „Rola CSRS i NRD w umacnianiu pokoju w Europie”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.00 Na ukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Stu

dio Stereo (ogólnop.); 14.45 Wielkopolska Kapela Orlików; 15.05 „Promenada” — przegląd wydażeń kulturalnych z granic; 15.30 Książki, do których wracamy — Henryk Sienkiewicz; „La tarinik”; 16.05 Jez. Janczyński; 16.25 Z dala od utartych szlaków — Czeniotniki; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radio-express; 17.00 Muzyka z rytmu; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Sieroz; Zimowe tematy w muzyce; 17.55 Poznański koncert żywcem; 18.25 Mistrzowie pióra — K. K. Baczyński; 19.00 SOS dla niosierzy; „Powracające życie w Łaziskach”; 19.15 Jez. Janczyński; 19.30 Koncert z nagrań Ork. Symf. Radia Japońskiego; 21.07 Tydzień muzyczny — Podles; 21.37 Laureaci chopinowskie na płytach; 22.15 Kraje i wydarzenia; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Trzecie powstanie śląskie”; 22.50 E. Grieg — Erotyk z cyklu utworów lirycznych op. 43.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.
SOBOTA — PROGRAM I: 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty piątek; 11.25 Niezapomniane stroje; 11.30 General Baroq — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje z matych piąt; 13.20 „Old Jazz Meeting 79” cz. III; 13.40 Kącik melomana; 14.05 Inf. dla kierowców; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 15.45 Inf. dla kierowców; 16.00 Tu Jedynek; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.00 Tu Jedynek c.d.; 18.30 Koncerty żywcem; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Tance z różnych stron świata; 20.05 Wirtuozów różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Muzyka K. Szymankowskiego; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przedszkoli; „Zimowe mruczanki” — aud. słowno muz.; 10.00 Czytamy klasyki: „Podróż Gullivera” — Jonathana Swifta; 10.30 Mistrzowie boogie-woogie — Jimm’i Yancy; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wilhelm Backhaus gra sonaty fortepianowe Beethovena; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 C. F. Stamitz — Konc. D-dur na altówkę i ork. kameralną; 12.25 „Martwa natura” — fragm. pow.; 12.45 Tance dawnej Warszawy; 12.55 Na fortepianie gra J. Sent; 13.00 Wokół naszego stołu; 13.15 Manuel de Falla; „Trójkolnasty kapelus” — II Suita z baletu; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Vieuxtemps; V. Koncert skrzypcowy a-moll op. 37; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.45 Muzyka z teatru operowego; 20.00 Public. literacka; 20.15 Recital Shury Cherkassky’ego; 21.05 J. F. Teleman; Koncert D-dur; 21.30 L. Dallapiccola; Canti di Prigione; 22.00 Radio-kabaret nr 353 — J. Medyński; 23.00 Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka — „Kącik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.20, 23.30.
PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9.30 „Szaletstwo i metoda” — odc. pow.; 9.10 Sztuka aranżacji — Maynard Ferguson; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Karawał op. 9 Schumann’a gra Alekx Weissberg; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Peipita; 11.00 Dzień jak co dzień; 11.30 Spotkanie na szczytach; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Notatki scenarzysty” — odc. pow.; 14.05 Mistrzowie baletu — A. Toscanini; 15.05 Chałturnik i solisci; 15.40 Tylko po hiszpańsku; 16.00 Reportaż z cyklu: „Płynięcie Wisły, płynięcie”; 16.20 Muzyka branie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF — prowadzi Marek Gaszyński; 17.30 Studio nagrań — aud. Jerzego Kordowicza; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 W wyd. dzw. — S. Lem; „Katar”; 19.35 Opera — C. Monteverdi; „Orfeusz”; 19.50 „Szaletstwo i metoda” — odc. pow.; 20.00 Interdado; 20.40 „Spotkamy się przy Koziej 7”; 21.00 Blusy Johna Mayala; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.00 Gwiazda sędziów wieczorów — E. Regina; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskusja; 23.00 Nowe tomiki poetyckie — M. Weber; 23.05 Miedzy dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19, 30, 22, 6.50.
PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8.00 Przeboje bez słów; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka (sem. II); „Rola doświadczeń życiowych w nauce”; 8.25 Antologia sonaty fortep.; 9.00 Podróż muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli; „Zi mowe muzyczki”; 10.00 Słowno-muz. 10 Koncert barokowy; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Szkoła średnich wychowania; 11.15 Słowa drugie; 11.30 Słowa G. Janowicz; 12.05 Czas dobrych gospo darzy; 12.25 Główna polityka; 13.00 Polityka; 13.15 Muzyka; 13.25 N. tylko dla słuchaczy w mundurach; „Rola CSRS i NRD w umacnianiu pokoju w Europie”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.00 Na ukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Stu

dio Stereo (ogólnop.); 14.45 Wielkopolska Kapela Orlików; 15.05 „Promenada” — przegląd wydażeń kulturalnych z granic; 15.30 Książki, do których wracamy — Henryk Sienkiewicz; „La tarinik”; 16.05 Jez. Janczyński; 16.25 Z dala od utartych szlaków — Czeniotniki; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radio-express; 17.00 Muzyka z rytmu; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Sieroz; Zimowe tematy w muzyce; 17.55 Poznański koncert żywcem; 18.25 Mistrzowie pióra — K. K. Baczyński; 19.00 SOS dla niosierzy; „Powracające życie w Łaziskach”; 19.15 Jez. Janczyński; 19.30 Koncert z nagrań Ork. Symf. Radia Japońskiego; 21.07 Tydzień muzyczny — Podles; 21.37 Laureaci chopinowskie na płytach; 22.15 Kraje i wydarzenia; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Trzecie powstanie śląskie”; 22.50 E. Grieg — Erotyk z cyklu utworów lirycznych op. 43.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.
SOBOTA — PROGRAM I: 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty piątek; 11.25 Niezapomniane stroje; 11.30 General Baroq — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje z matych piąt; 13.20 „Old Jazz Meeting 79” cz. III; 13.40 Kącik melomana; 14.05 Inf. dla kierowców; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 15.45 Inf. dla kierowców; 16.00 Tu Jedynek; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.00 Tu Jedynek c.d.; 18.30 Koncerty żywcem; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Tance z różnych stron świata; 20.05 Wirtuozów różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Muzyka K. Szymankowskiego; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Świadkowie i dokumenty; „Zesłania z pierwszych szpał”; 10.21 K. M. Weber; Koncerty i f-moll op. 79; 10.40 Groch z kapusta; 11.00 Koncert chopinowski z nagrań V. Aszkeneziego; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 W 170 rocznicę urodzin F. Mendelssohna-Bartholdy’ego; 12.25 Zagadka literacka; 12.45 Miniatury muzyczne; 13.00 Muzyka; 13.15 F. Geminiani; 13.25 Concerto grosso g-moll; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Utwory dawnych mistrzów; 14.00 O zdrowiu dla zdrowia; 14.10 Dla dzieci; „Tę

Z KART HISTORII

Zamach na Franza Kutschere

Przed 35 laty, 1 lutego 1944 roku, w Warszawie oddział dywersyjny Komendy Głównej Armii Krajowej „Pegaz” — późniejszy „Parasol” (dowódca kpt. Adam Borys — „Plug”) wykonał wyrok śmierci na generale SS (SS-Brigadefuehrerze) i policji F. Kutschere, który wyróżniał się szczególnym okrucieństwem wobec narodów okupowanych Czech, Danii, Holandii, Norwegii, Jugosławii, Związku Radzieckiego i Polski (kolejno w tych krajach działał). Od jesieni 1943 roku jako dowódca SS i policji na dystrykt warszawski zastrzelił terror i krwawe represje w stosunku do ludności polskiej. Na jego rozkaz hitlerowcy dokonali w Warszawie od połowy października 1943 do stycznia 1944 roku 34 publicznych egzekucji, w których zginęło około 1300 osób; w tym też czasie aresztowano ponad 7 000 Polaków.

W akcji na Kutschere wzięło udział 12 żołnierzy „Pegaza” pod dowództwem kpr. pchor. „Lota” (Bronisław Pietraszewicz). Akcja skrupulatnie przygotowana i trwała niepełna dwie minuty. Została wykonana o godz. 9.08 w pobliżu gmachu ówczesnego dowództwa SS i policji, przy Alejach Ujazdowskich 23. Na umówiony znak podany przez łączniczki — „Kamę” (Maria Stypułkowska-Chojacka), „De-wajtis” (Elżbieta Dziembowska) i „Hankę” (Hanna Szaryńska-Rewska), z ulicy Pięknej (wówczas Piusa) wyjechało auto kierowane przez „Misia” (Michał Issajewicz) i zjechało drogę samochodową, którym jechał z alei Róż F. Kutschera z

adiutantem i kierowcą. Jednocześnie ruszył w stronę wozu dowódcy SS i policji „Lot”, a za nim „Kruszynka” (Zdzisław Poradzki). Na wyznaczonych stanowiskach było już ubezpieczenie: „Juno” (Zbigniew Gęsiński), „Olbrzym” (Henryk Humiecki) i „Cichy” (Marian Senger). „Lot” oddaje z odległości jednego metra serię do Kutschery przez opuszczoną szybę samochodu. „Kruszynka” ciężko rani adiutanta, wytrącając mu broń z ręki. „Juno” w biegu strzela do wartownika przy gmachu żandarmerii. Z tego gmachu syją się pociski na wykonawców wyroku. „Lot” zostaje dwukrotnie ranny w brzuch i wycofuje się do samochodu „Sokoła” (Kazimierz Sott), który wraz z trzecim samochodem prowadzonym przez „Bruna” (Bronisław Hellwig) tyłem przybliżył się do narożnika al. Ujazdowskich od strony ulicy Chopina. Do auta Kutschery doskakuje „Kruszynka” oraz „Miś”, strzelając do hitlerowskiego zbira ze stęna i z parabellum, po czym wyciąga jego ciało z wozu i szuka ją przy nim dokumentów. „Juno”, „Cichy” i „Olbrzym” ostrze liwują bez przerwy gmach do wództwa SS, wycofując się jed

Fotorekonstrukcja zamachu na generała SS i policji F. Kutschere. Fragment przedstawia moment, kiedy po wycofaniu się rannego „Lota”, II wykonawca „Kruszynka” kieruje serię pocisków z pistoletu maszynowego do wyciągniętego z auta Kutschery, a kierowca i zarazem III wykonawca „Miś” rzuca „filipinki” w kierunku żandarmerii, strzelających z wartowni.



Rys. i fot. — CAF z 1969 r.



„Lot” (Bronisław Pietraszewicz) dowódca akcji na Kutschere. Zmarł 4 lutego 1944 roku. Pośmiertnie awansowany do stopnia podporucznika i odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. Fot. Archiwum

nocześnie do samochodów. Większość jest ranna. Następuje nie mniej dramatyczny odskok.

„Sokół” (Kazimierz Sott) i „Juno” (Zbigniew Gęsiński) po odwiezieniu rannych do szpitali, podczas starcia z hitlerowcami na Moście Kierbedzia zginęli, skacząc do wody, w nurtach Wisły. „Cichy” (Marian Senger) i „Lot” (Bronisław Pietraszewicz), ciężko ranni w czasie akcji, zmarli po operacji, dramatycznym odbiciu ich i ukryciu w innych szpitalach. Straty niemieckie — zabici: generał SS i policji F. Kutschera, jego kierowca i dwóch żandarmerii, ranni: adiutant oraz kilkunastu żandarmerii i SS-mów, biorących udział w kontr akcji.

Dzień później, 2 lutego, hitlerowcy w odwet za zabicie F. Kutschery rozstrzelali publicznie w al. Ujazdowskich 100 osób. Ponadto nałożyli na polską ludność Warszawy kontrybucję w wysokości 100 mln złotych, przesunęli godzinę policyjną na wcześniejszą, oraz zastosowali szereg innych sankcji wobec Polaków. Ale uwieczniony powodzeniem zamach na SS-Brigadefuehrera F. Kutschere wywarł odstraszenie na hitlerowskich okupantach.

(Z tygodnika „Za Wolność i Lud”)

LUDZIE I WYDARZENIA

W miniony czwartek powrócił z emigracji do Iranu przywódca religijny ajatollah Chomeini. Jego pozycja w kraju jest bardzo znacząca, bowiem stoi na czele islamskiej sekty szyitów, do której należy ponad 90 procent Iranczyków. Zdaniem obserwatorów — w ostatnich miesiącach jego głos miał decydujące znaczenie dla działań opozycji, zaś większość rodaków uważa go za jedynego człowieka, który może przywrócić w kraju spokój.

78-letni Ruhollah Chomeini, noszący godność ajatollaha, szwieckiego przywódcy religijnego (ajatollah oznacza w języku perskim „odbicie Allaha”), zmuszony został do opuszczenia Iranu w roku 1964. Rok wcześniej występował jako przywódca opozycji przeciwko prowadzonej przez szacha Rezę Pahlawiego reformie rolniej. Oceniał te próby zmian społecznych jako sprzeczną z prawem islamu. Po wyjeździe z kraju pozostał nadal duchowym przywódcą swych współwyznawców w Iranie.

Do Francji przybył w październiku ubiegłego roku, nieoficjalnie, jako turysta. Wcześniej przebywał w Iraku. Dom, w którym zamieszkał w Pontchartrain niedaleko Paryża, stał się wkrótce główną kwaterą rewolucyjną. Aja-tollah Chomeini sprawował kontrolę nad ruchem antycy-sarskim w kraju poprzez rozmowy telefoniczne, listy, a przede wszystkim poprzez liczne odwiedzających go we Francji stronników.

Jest głównym rzecznikiem utworzenia islamskiej republiki Iranu — po obaleniu monarchii i obecnego rządu Szapura Bachtiaara. Zawsze jednak podkreślał, że nie ma zamiaru sam stanąć na czele nowego rządu, a jedynie nadzorować jego działalność.

Po wyjeździe Rezy Pahlawiego z kraju, ajatollah Chomeini oświadczył, że wyjazd

szacha jest „pierwszym krokiem kończącym 50-letnie rządy tyranów w Iranie” i że wkrótce utworzy rząd tymczasowy republiki islamskiej. Już wtedy zapowiedział powrót do kraju „we właściwym czasie”. Nie uczynił tego wcześniej, ponieważ rząd S. Bachtiaara zamknął 24 stycznia wszystkie lotniska, roz-



mieszczając na pasach startowych czołgi.

Premier S. Bachtiaar oświadczył 27 stycznia, że gotów jest udać się do Paryża na rozmowy z Chomeinim w celu podjęcia prób rozładowania napięcia w Iranie, jeżeli ajatollah zgodzi się odroczyć na czas nieokreślony swój powrót do kraju. Jednak przywódca szyitów odrzucił tę propozycję, oświadczając, że przyjmie S. Bachtiaara tylko w przypadku, jeżeli ten zrezygnuje z funkcji szefa rządu. Chomeini nazwał go „premie-

rem nielegalnym i spiskującym z USA i Anglią przeciwko narodowi” i wezwał Iranczyków, aby „nie poddawali się i stawiali opór”. Stało się oczywiste, że szanse na porozumienie między tymi dwoma politykami są coraz mniejsze.

Groźba zbrojnego wystąpienia zwolenników powrotu Chomeiniego przeciwko bloku jacy międzynarodowe lotnisko w Teheranie oddziałom wojskowym, zmusiła ostatecznie w miniony wtorek rząd irański do wyrażenia zgody na lądowanie francuskiego samolotu czarterowego, wiozącego ajatollaha.

Przybycie Chomeiniego do Iranu i demonstracyjne poparcie go przez większość społeczeństwa, świadczy o postępującym spadku autorytetu rządu S. Bachtiaara. Stoją więc naprzeciwko siebie — z jednej strony zwolennicy monarchii, z drugiej — domagający się zmian większość narodu, z Chomeinim na czele.

W licznych wystąpieniach, poprzedzających powrót do kraju, przywódca szyitów określił linię polityki przyszłej republiki islamskiej jako niez zaangażowaną. Zdecydowanie potępił separatystyczny dialog egipsko-izraelski, jako przestępstwo wobec ogółu muzułmanów. Zaatakował wojsko we porozumieniu Iranu ze Stanami Zjednoczonymi i uznał, że złoża ropy naftowej były dotychczas wykorzystywane niezgodnie z interesem Iranu. Komentując wypowiedź prezydenta USA — Jimmy'ego Cartera, że opozycja powinna dać rządowi S. Bachtiaara możliwość uregulowania spraw wewnętrznych, oświadczył, że nie do przywódcy amerykańskiego należy decydowanie o legalności rządu irańskiego. Już najbliższa przyszłość może pokazać, w jakim stopniu R. Chomeini zastosuje się do ogłoszonego wcześniej programu.

ROCH KOWALSKI

Naprzeciw społecznym potrzebom

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej obejmujące swą działalnością — poprzez 4500 placówek oświatowych, 10 000 stałych punktów odczytowych i inne formy kształcenia — blisko 6 milionów obywateli naszego kraju, określiło zadania, jakie realizować będzie

w br. w działalności ideowo-wychowawczej i oświatowej.

W pracy TWP upowszechniane są wszelkie dziedziny wiedzy odpowiadające społecznym potrzebom — przy czym jedną z głównych jest popularyzacja tematyki społeczno-politycznej. Kultura, tradycja narodowa — to kolejne zagad-

nienia stanowiące tematykę działalności Towarzystwa.

Z tematyki XIII Plenum KC wypływały nowe zadania w podnoszeniu jakości i efektywności pracy ideowo-wychowawczej, wzbogacania jej form i metod. Odnosi się to również do działalności TWP. PAP

Z DAWNYCH SZPALT

NIEMCY I POLSKA

Dziennik „Gazette de Lausanne” z 19 stycznia pisze we wstępnym artykule pod powyższym nagłówkiem: „Nowy dowód pozostałej jeszcze w Niemczech reszty ducha wojennego daly nam postępowania wojenne Prus przeciw Polsce. Niemcy umiemy przyzywać na pomoc oświadczenia p. Wilsona, jeżeli sądzą, że sprzymierzeńcy je przekraczają, ale zapominają o tym, że ten sam Wilson oświadczył się za Polską, odbudowaną w historycznych granicach, oraz z portem morskim. Wobec Polski, chcąc się zorganizować, przygotowują się Niemcy do wojny.

Jest to dowodem, powiedzmy, krnąbrności ich ducha militarystycznego, a to, co następuje, dowodem pozostałej zdolności do intrygowania. (...) Reichsverband Ostschutz — pod tą nazwą skonfederowały się wszystkie berlińskie towarzystwa; zajmujące się według statutów swoimi sprawami kresów wschodnich, w jeden związek, pozostający pod jednolitym kierownictwem. Celem jego pokonanie powstania polskiego i zachowanie dotychczasowych granic Niemiec na wschodzie na przyszłość. Oto, jak Niemcy pojmują 13 punkt ordęla Wilsona”.

(„Dziennik Poznański”, 28 stycznia 1919 r.)

ZAPRZECZENIE

Z decernatu prasowego Naczelnej Rady Ludowej: Prasa niemiecka podaje telegram iskrowy z Nauen, wedle którego Polacy poznańscy prosili mieli rząd berliński o dostarczenie węgla w zamian za żywność. Rząd miał odpowiedzieć, że nie może wyjąć z całego kompleksu zagadnień prusko-polskich jednej sprawy, lecz rozpatrywać sprawy te musi w całości. W tym celu udać się miała w piątek 24 stycznia delegacja polska do Berlina celem pertraktacji.

Wiadomość ta rozpowszechniona w Niemczech jest nieprawdziwa i pozbawiona wszelkiej podstawy.

(„Dziennik Poznański”, 29 stycznia 1919 r.)

OSZCZERSTWA NIEMIECKIE

Pan poseł Korffian wysłał do p. Wilhelma Herzoga redaktora „Die Republik” w Berlinie następujący telegram: Ze względu na haniebną przez reakcję rozpowszechnianą na Polaków kłamstwa i oszczerstwa, proszę Pana i innych sprawiedliwie myślących ludzi wybrać się w podróz informacyjną do Poznania. Zabierz Pan ze sobą dr. Friedegga i innych obiektywnie myślących dziennikarzy niemieckich. Proszę o odpowiedź telegraficzną (...) bym mógł Panu posłać do Krzyża legitymację.

Tyle telegram. Został on wstrzymany po drodze przez władze niemieckie. Tak zawsze się dzieje, gdy chodzi o wykazanie prawdy, która nie wypada po myśli Grenz i — Heimatschutzu.

(„Dziennik Poznański”, 31 stycznia 1919 r.)

W tercecie bez dysonansów

Dokończenie ze str. 3

Marco Erede. I przedstawienia nie będzie, gdyż włoski kapelmistrz zaprzagnął dwóch tygodni codziennych prób. Spełnienie tego warunku było, wskutek ustalonych wcześniej koncertów, niemożliwe. Będzie w sezonie następnym. Nie z winy też kierownictwa Filharmonii publiczność nie usłyszała i nie zobaczyła kilkorga wybitnych artystów zagranicznych. Recital Stanisława Neuhausa anonowały już afisze.

Alé te niepowodzenia oddziały zgola mobilizująco na

ambitnych, dynamicznych szefów. Przygotowywanych jeszcze na ten rok atrakcji (m. in. przez „Pro Sinfonikę”), na które przyjeżdżać mają także melomani z Berlina i Wiednia(!), nie powstydziłyby się najznaczniejszego europejskiego ośrodka muzycznego.

Kto wie, czy źródło prężności i ożywczych impulsów trzech przyjaciół nie tkwi w ich wszechstronnej aktywności społecznej i artystycznej.

Zdzisław Dworzecki raz w tygodniu przypomina sobie,

że jest z wykształcenia prawnikiem, zasiadając w Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Wojewodzie Poznańskim, działa też w niejednym stowarzyszeniu kulturalnym.

Piotr Niewiarowski pozostał wciąż animatorem studenckiego ruchu artystycznego. Te raz przygotowuje kolejną edycję stworzonego przez siebie ogólnopolskiego spotkania „Folk blues meeting”.

Wojciech Rajski łączy obowiązki poznańskie ze stanowiskiem pierwszego dyrygenta w Bonn, co niektórzy mają mu

za złe. Występuje w RFN i innych krajach zachodniej Europy, doskonalc kunszt dyrygentki i organizatorskie umiejętności. Z każdego pobytu przywozi nowe — podpatrzne bądź przemysłane tam — pomysły i... kontrakty z doskonałymi solistami. Dzięki temu publiczność poznańska (i tylko poznańska) usłyszy i zobaczy wkrótce czołowych w świecie wirtuozów klawetu, waltorni, oboju.

I jeszcze jedno: triumwirat R—N—D nie burzy autentycznego dorobku swych poprzedników. Dowodem — „Koncerty Poznańskie”, recitale chopinowskie, organowe.

WOJCIECH NENTWIG



tej pory mało znane szczegóły działalności Polskiej Partii Robotniczej w hitlerowskim obozie Buchenwald. Autor stwierdza m. in., że działacze PPR zdobyli w obozie przywódczą pozycję w środowisku polskich więźniów a dzięki swoim wpływom i autorytetowi mogli prowadzić systematyczną walkę o ludzki stosunek między wszystkimi więźniami obozu.

W „PANORAMIE” — „...a Krakowi serce” to publikacja Zygmunta Kiszakiewicza o działaniach zmierzających do ocena zabytków Krakowa. Dziennikarz pisze m. in., że Kraków jest osobliwym fenomenem, bowiem w

swoim dzisiejszym kształcie miało to zawartość spłot problemów, których rozwiązanie jest ważne nie tylko dla współczesnego kształtu Polski, ale równocześnie uważane nie są w całej Europie.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — wywiad Irmy Wierczkowskiej-Bednarek z doc. dr. Marią Trawińską z Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” Polskiej Akademii Nauk, nawigujący do sytuacji kobiet samotnych, wychowujących dzieci. Publikacja opatrzona jest tytułem „Nie są cierpiętnicami”, a dotyczy głównie wyników badań nad sytuacją matek z malomianymi w środowiskach robotniczych.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — o często niedocenianej a wiodącej roli pielęgnacji pisał Edward Bryl w artykule pt. „Plamy na biele”. Publikacja dotyczy wprowadzenia różdżki służby zdrowia ale wiele elementów z niej można by uogólnić. E. Bryl stwierdza m. in., że niewiele lekarzy rozumie, iż efekty ich działania będą zależne jeśli nie będą mieli godnego zaufania współpracownika, równocześnie partnera w walce o zdrowie i życie człowieka chorego.

W „KIERUNKACH” — Engelbert Miś motywuje pewne kontrowersje podjęcia różnych działań dla regulacji Odry. Tytuł artykułu „Nim będzie „Wisła” pamiętajmy o Odrze”, a w końcowych stwierdzeniach dowiadujemy się, że pierwsze kroki ku aktywizacji tego szlaku wodnego zostały uczynione, ale trzeba jeszcze co nieco przedsięwziąć, by przewozy na Odrze mogły wzrosnąć dwu- a nawet dziesięciokrotnie.

LEKTO



Piątek 2 II

Sobota 3 II

PROGRAM 1

- 9.25 — Program dnia;
9.30 — „Życiu przywrócona” — wojskowy program historyczny o udziałzie żołnierzy — uczestników walk o Warszawę;
10.00 — „Orzeł” — film przyrodniczy (kol.);
10.25 — „Góry, dzungle, pustynie” — początek wielkiej przygody — prezentacja dorobku filmowego znanego podróżnika Jerzego Surdeła (kol.);
10.55 — „Poranek z kulturą” — prezentacja najciekawszych zjawisk naszego życia kulturalnego (kol.);
12.25 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
STUDIO 2 (kol.), w tym dla dzieci:
12.40 — Piosenki z książeczki — śpiewa Eucja Prus;
13.00 — „Katalog potrzeb serdecznych” — porady w sprawie dzieci niepełnych;
13.05 — Zecchino d'Oro — włoski program dla dzieci;
13.25 — Teleferie;
13.55 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z dyr. Do mu Dziecka;
14.00 — Wiadomości dziennika;
14.05 — Zimowe rady Sobiesława Zasady;
14.20 — „Drogi Kirgizji” — rep. filmowy;
15.15 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z dyrektorem ZOZ-u;
TELETURNIEJ STUDIA 2:
15.20 — „Kto z nim wygra” — z tematu: „Film fabularny” — odpowiada Leon Bukowiecki;
15.35 — „Co o tym myślicie?” — na pytania odpowiadają pilot i nawigator LOT;
15.45 — „Kolekcjonerzy” — polskie samoloty w II wojnie światowej;
16.05 — „Cosmos 1999”, odc. pt. „Ziarno zagłady” — film prod. TV ang.;
REPORTAŻ I PUBLICYSTYKA STUDIA 2:
16.55 — „Reporterska relacja” — rozmowa z załogą statku „Za miłość”;
17.10 — Foto-Foto — Ryszard Wójcik przedstawia;
17.25 — „Urodzeni w 1900” — fel. filmowy;

Niedziela 4 II

PROGRAM 1

- 7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Studio Sport + telewizja;
9.00 — Telekanal Telewizji Dzieci i Chłopców oraz „Przygody Czarnego Królewicza”, odc. pt. „Znawca koni” — film prod. angielskiej (kol.);
10.20 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
10.45 — Wielkie rzeki świata: „Ganges” — franc. film dok.;
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
12.30 — „Poranek symfoniczny WOSIR” — transmisja koncertu z sali radiowego Domu Muzyki w Katowicach (kol.);
13.35 — Z kamerą wśród zwierząt — „Nowy dom” (kol.);
14.05 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.20 — „Zgadnij kim jestem” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
15.05 — „Z życzeniami dla polskich telewizorów” — z okazji 60-lecia niepodległości Polski koncert telewizji bułgarskiej (kol.);
15.30 — „Curro Jimenez”, odc. pt. „Przyjaciele w niebezpieczeństwie” film fab. prod. TV hiszpańskiej (kol.);
16.30 — „Tele-echo” (kol.);
17.30 — Na estradach świata — „Złota fregata z Knokke” oraz „Cyryl wyobraźni” (kol.);
18.15 — Studio Sport — mistrzostwa Europy w jeździe figuralnej na lodzie — pokazy mistrzów;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Ślad na ziemi”, odc. 4 „Wysoki komin” — film fab. prod. TP (kol.);
21.50 — Studio Sport — Mistrzostwa Europy w jeździe figuralnej na lodzie — pokazy mistrzów;

Poniedziałek 5 II

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Matematyka — Nauczanie rachunku prawdopodobieństwa w szkole. Wykł. dr Adam Płocki;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry tu Telewizja (kol.);
16.50 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.20 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
17.30 — „Być kobietą” — „Lisa” — film fab. prod. NRD;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji: Julian Tuwim wg Mikołaja Gogola „Piaszczyzna” (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Jak?” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
PROGRAM 2:
16.35 — Język niemiecki — kurs

Wtorek 6 II

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — spotkanie emerytów samochodzary;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry tu Telewizja (kol.);
16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.25 — „Stawka” — teleturniej (kol.);
17.50 — Sonda: „Osnowa i watek” — przedstawienie najnowszych technologii i tendencji przemysłu odzieżowego (kol.);
18.15 — Raj zwierząt: „Życie hien” — film dok. prod. TV RFN — Japonia (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Pogoda dla bogaczy” — odc. 6 filmu fab. prod. TV USA (kol.);
21.10 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
21.30 — „Camerata” — magazyn muzyczny;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — W minutę po premierze: „Niedokończony życiorys” — film o Janie Fajcie — pierwszym dowódcy GL w Warszawie.

Środa 7 II

PROGRAM 1

- 14.30 — W drodze do nowego: Produkcja odczeka — „Dobre stado”;
15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Analiza programu nauczania plastyki w kl. II”. Wykł. mgr Andrzej Pełnowski;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry tu Telewizja (kol.);
16.50 — Dla dzieci: „Entleczek” — słowniczek — widowisko lalkowe (kol.);
17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
17.25 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
17.55 — Między nami jaskiniowcami — „Małe, niewinne kłamstwo” — film animowany prod. TV USA (kol.);
18.20 — Studio Sport (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Pustelnia parmeńska” — francuski film fab., ekranizacja

Czwartek 8 II

PROGRAM 1

- 15.30 — „Decyzje piętnastolatków” — program o zawodach związanych z łącznością i telekomunikacją;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry tu Telewizja (kol.);
16.50 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców oraz film fab. prod. ZSRR „Białe niedźwiedzie” (kol.);
18.20 — Patrol: „Plastyki w muni-

- 13.30 — Teleferie oraz radz film fab. pt. „Dwaj kapitanowie”, odc. pt. „Ostatnie pozdrowienia kpt. Tatarinowa” (kol.);
15.30 — NURT — Pedagogika — „Kształcenie ustawiczne nauczycieli szkół zawodowych”. Wykł. prof. dr hab. Stanisław Krawciewicz (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry tu Telewizja — „Porady pana Korbaczkiego” (kol.);
16.50 — Dla dzieci: „Piątek z Pan Kracym” (kol.);
17.15 — Kłębka Zdrowego Człowieka — „Wzrost, fizjologia, diagnostyka, optyka”;

- 17.55 — „Jedenaste przykazanie”, odc. 5 (ostatni pt. „Burzliwe niebo” — film fab. prod. TV CSRS (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Setka dla kuraża” — ko media filmowa prod. radz. (kol.);
21.35 — Studio Sport — mistrzostwa Europy w jeździe figuralnej na lodzie (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
23.15 — Studio Gama przedstawia Belle Epoque (kol.);
PROGRAM 2:
15.30 — Język francuski — kurs

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

PROGRAM 2

- 17.35 — „Katalog potrzeb serdecznych” — rozmowa z przedstawicielem Min Sprawiedliwości;
STUDIO 2 O MUZYCE:
17.40 — „Esther Philips”;
18.15 — „Puść mnie do tuby” — opowiada Bogusław Kaczyński;
18.25 — Czwierdzięce Zespołu Piesni i Tańca „Ślask” — fragmenty występów i rozmowa z red. Tadeuszem Kopiem;
18.45 — Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — Piosenki 35 lat;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Złota dla zuchwały” — film fab. prod. amer.-jag.;
22.45 — „Katalog potrzeb serdecznych” — eksperci odpowiadają na pytania telewidzów;
22.55 — „Kocham pana, panie Sulku” — opowieść literacka;
23.10 — Wiadomości dziennika;
23.15 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
23.35 — „Gra Adam Makowicz” — film muzyczny;

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ! (chłopcy i dziewczęta)

Kombinat Budowlany „Poznań — Centrum”

przyjmuje bez egzaminów wstępnych

KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w następujących zawodach:

o dwuletnim cyklu nauczania (chłopcy)

- **MONTER** wewnętrznych instalacji budowlanych — wiek od 15—17 lat.
- **MURARZ** — wiek od 15—18 lat
- **MALARZ** — wiek 15—18 lat
- **POSADZKARZ** — wiek od 16—18 lat

o trzyletnim cyklu nauczania

- **TECHNOLOG** montażu w budownictwie (cieśla, zbrojarz, betoniarz, monter konstrukcji żelbetowych) — wiek od 16—18 lat
- **TECHNOLOG** robót wykończeniowych w budownictwie (malarz, posadzkarz, tynkarz, stolarz) — wiek od 15—18 lat
- **MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH** wiek od 15—18 lat
- **ELEKTROMONTER** — wiek od 15—18 lat.

KBPC przyjmuje również dziewczęta w zawodzie malarz. Nauka trwa dwa lata. Wiek 15—18 lat.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej, świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu, zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu. Uczniom zapewniamy dobre warunki pracy i nauki, a zamiejscowym gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w internacie. Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego przy Kombinacie Budowlanym „Poznań — Centrum” w Poznaniu, ul. Strzelcka 2/6, III piętro, pokój 306, telefon 22-20-81 wewnętrzny 320.

198-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY REKLAMODRUK w Poznaniu

informuje, że nasze zakłady terenowe wykonują

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

- Zakład nr 5, Rogoźno, ul. Wielkopoznańska 3, tel. 65
- Zakład nr 8, Sroda Wilkp., ul. Dąbrowskiego 5, tel. 22-73
- Zakład nr 11, Wschowa, ul. Pocztowa 1, tel. 136
- zaproszenia, nalepki adresowe i exlibrisy do bibliotek domowych, wizytówki, klepsydry, karty absolutoryjne
- Zakład nr 6, Gniezno, ul. Czerw. Armii 16, tel. 35-83
- Zakład nr 10, Września, ul. Przemysłowa 2, tel. 423
- Zakład nr 13, Korytków k. Turka, tel. 51-10
- Zakład nr 14, Konin, ul. Wiosny Ludów 1, tel. 283-24
- Zakład nr 15, Koło, ul. Sienkiewicza 10, tel. 108-48
- wykonują usługi jak wyżej wymienione zakłady oraz oprawy introligatorskie.
- Zakład nr 9, Leszno, ul. Bol. Chrobrego 37, tel. 24-43
- oprócz wszystkich wymienionych usług, zakład wykonuje pieczętki oraz kopiowanie dokumentów na kopiarce w formacie do A 4.

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ USŁUG

— KROTKIE TERMINY!

157-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłowego nr 1 w Poznaniu,
ulica Ratajczaka nr 46

o g ł a s z a z a p i s y d o:

ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA NR 2

w z a w o d a c h:

- monter konstrukcji żelbetowych
- cieśla
- blacharz - dekarz
- murarz - posadzkarz
- malarz
- stolarz
- mechanik maszyn budowlanych.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie. Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w internacie. Chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, II p., pokój 218, telefon 573-31, wewn. 38.

289-K1

pracownicy poszukiwani

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO SPECJALISTYCZNEGO SZPITALA DZIECIĘCEGO w Poznaniu, ul. B. Kryświcka 7/8 — zatrudni zaraz

— 2 **TECHNIKÓW ELEKTRODIOLOGII**
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Służb Pracowniczych tutejszego szpitala.
240-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL” w Poznaniu — zatrudnia w okresie letnim w Ośrodku Wczasów Rodzinnych w Dziwnowie, gmina Kamień Pomorski

— pracowników:
— do prac w administracji ośrodka
— do prac w kuchni (**KUCHARZY, POMOCY KUCHENNE**)
— **KELNERKI** i **BUFETOWĄ**.

Blizszych informacji w powyższej sprawie udziela: Dział Socjalny PZOS „Stomil”, Poznań, ul. Starolecka 18, tel. 787-520 gdzie również należy składać oferty na piśmie. 206-K1

KOBIETY do pracy w przetwórstwie rybnym przyjmie
Wielkopolska Przetwórcza Spółdzielnia Pracy w Poznaniu.

Praca akordowa na 1 zmianę.
Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 13/15. 248-K1

ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW wykwalifikowanych oraz niewykwalifikowanych do pracy w grupie Remontowo - Budowlanej.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Mieszkania w chwili obecnej nie zapewniaemy. 234-K2

ZAKŁADY APARATURY ‘SPAŁALNICZEJ „ASPA”

we Wrocławiu, ul. J. Długosza 2/6

OFERUJĄ DO WYKONANIA ELEKTRODY KRAŻKOWE

z miedzi własnej lub powierzanej
w zamian za wykonanie oprzyrządowania.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres naszego zakładu z zaznaczeniem Dział TTN, tel. 25-26-51, wewn. 240. 221K2

lokale

Poszukuję samodzielnego mieszkania, tel. 30523g

Wynajmę pokój nieumeblowany małżeństwu bez dzieci, płatne pół roku z góry, ul. Janiszewskiego 9 poprzeczna Buczka. 30549g

Odstąpię pokój, ul. Trójcy 1. 80561g

Poszukuję lokalu na warsztat elektromechaniczny tel. 801-84 względnie oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80590g.

Zamienie spółdzielcze komfortowe M-4 w Grudziądzu na podobne w Gnieźnie lub Poznaniu. Warunki bardzo korzystne, tel. Gniezno 24-68. 90643g

Własnościowe M-2 kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81120g.

Młode małżeństwo pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81127g

Oddam w dzierżawę pomieszczenie na pracownię rzemieślniczą, tel. 20-54-82 po godz. 18. 81190g

Panu wynajmę dwuosobowy pokój, Grabowa 15. 81205g

Pani pokój wynajmę. Chmielna 20 Dębice. 81222g

nieruchomości

Kupię niedrogi domek z ogródkiem w Poznaniu lub okolicy (komunikacja miejska). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81273g.

Dom jednorodzinny Os. Warszawskie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81274g.

Dom piętrowy wolnostojący w Szamotułach ul. Zielona 51 sprzedam. Informacje na miejscu. 81324g

Kupię 0,5 ha ziemi w okolicy Poznania lub Tarnobrzeg. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81363g.

Sprzedam domek przy granicy Poznania c.o. garaż, ogród 2000 m², zabudowanie gospodarcze 100 m², komunikacja miejska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80217g.

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² w Smochowicach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80201g.

Kupię działkę z domkiem gospodarczym lub z pomieszczeniem na warsztat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81364g.

Parcelę ogrodniczą - budowlaną w kwadracie 2400 m², ogrodzoną (światło, siła) w Goleńczewie, gmina Suchy Las, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81401g.

Okazyjnie sprzedam dom wolnostojący w Przemśle koło Poznania. Właściciel: Przemysław. ul. Sadowa 1. 81455g

Sprzedam działkę budowlaną z materiałem pod Poznaniem, w rozliczeniu Fiat 125p. Tel. 872-557, po godz. 18. 81523g

Siatki parkanowe, bramy kompletne ogrodzenia - wykonuje Majewski. Komorniki, ul. Kościelna 9. 81404g

Nowe szklarnie 1000 m², kotłownie nowoczesne w granicach Poznania sprzedam. Tylko poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81029g.

Sprzedam połowę domu z wolnym mieszkaniem Slegięńskiego 15 m. 2, nie działka, godz. 14-16. 80224g

Wezmę w dzierżawę 1 ha ziemi w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80287g.

Kupię działkę budowlaną do 1000 m² lub z małym domkiem zamieszkalnym w Poznaniu — okolicy Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80295g.

Sprzedam działkę o pow. 0,5 ha uzbudowaną, 400 m² tuneli foliowych ogrzewanych z prawem zabudowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80494g.

Okazyjnie sprzedam willę jednorodzinna, komfortowa zamieszkała, wolnostojąca w dobrym miejscu w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80624g.

Sprzedam dom wolnostojący — garaż, pomieszczenie na warsztat, 70 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80640g.

Sprzedam kurnik o pow. 450 m² przy granicy Poznania. Wiadomość: Poznań, Czerwonej Armii, 23 m. 17. 80667g

Dom, stare budownictwo, ogród 720 m², centrum Opalenicy sprzedam. Możliwość otworzenia sklepu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80741g.

Garaż kupię, względnie wydzierżawię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81412g.

Kupię domek jednorodzinny lub mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81049g.

rozne

Ekspresowe szycie spodni. Bogacki, Os. Przyjaźni 9 m. 67. 80296g

3 LUTY — WOLNA SOBOTA!

SOBOTA, 3 LUTEGO 1979 ROKU

- wszystkie sklepy ogólnospożywcze w tym również mięsne, warzywniczo - owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych)
- **czynne będą od godz. 7 do godz. 11,**
- sklepy winno - cukiernicze i spirytusowe **od godz. 10 do godz. 14,**
- punkty sprzedaży drobnotalicznej „Ruchu” **od godz. 6 do godz. 20,**
- sklepy w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika — **czynne będą od godz. 9 do godz. 20,** a placówkę „Ruchu” w tym przejściu — **przemienne od godz. 5 do godz. 14 i od godz. 14 do godz. 22,**
- PDT „Okraglak” — **czynny będzie od godz. 10 do godz. 15,**
- targowiska — **czynne będą od godz. 6 do godz. 16,** a punkty sprzedaży owoców i kwiatów na targowiskach **do godz. 19,**
- zakłady gastronomiczne — **czynne będą jak w każdy dzień powszedni,**
- dyżurne sklepy spożywcze:
nr 121 ul. Słowiańska/Ozimina,
nr 296 ul. Głogowska 78,
nr 564 os. Powstań Narodowych,
nr 5 pl. Wolności 10,
nr 145 ul. Dąbrowskiego 20,
nr 567 os. Manifestu Lipcowego
nr 431 ul. Dzierżyńskiego 119,
nr 376 ul. Świt 29a,
nr 363 ul. Grunwaldzka 33,
nr 152 ul. Prusa 20, **od godz. 11 do godz. 18,**
- dyżurne kwiaciarnie:
nr 151 „Stokrotka” — ul. Garbary 50,
nr 167 „Lewkonie” — ul. Czerwonej Armii 63,
nr 157 „Lotos” — ul. 27 Grudnia 11,
nr 161 „Orchidea” — ul. Dąbrowskiego 56,
nr 164 „Śnieżka” — ul. Głogowska 93,
nr 156 „Narcyz” — ul. Czerwonej Armii 31, **od godz. 10 do godz. 13,**

NIEDZIELA, 4 LUTEGO 1979 ROKU

- wyznaczone sklepy ze sprzedażą pieczywa i mleka w folii:
nr 6 al. Marcinkowskiego 14,
nr 94 ul. Lampego 8,
nr 300 ul. Głogowska 85,
nr 383 ul. Rycerska 35,
nr 474 ul. Limbowa 3, **od godz. 7 do godz. 14,**
- **oraz**
nr 150 ul. Dąbrowskiego 41a,
nr 564 os. Powstań Narodowych,
nr 125 os. Kosmonautów „Megasam” (stoisko z pieczywem) **od godz. 9 do godz. 14,**
- sklepy winno - cukiernicze HSI „Równość” **od godz. 10 do godz. 16,**
- wyznaczone kwiaciarnie:
nr 159 „Konwalia” — ul. Dzierżyńskiego 80,
nr 164 „Śnieżka” — ul. Głogowska 93,
nr 167 „Lewkonie” — ul. Armii Czerwonej 63,
nr 170 „Storczyk” — ul. Zwierzyniecka 10,
nr 171 „Gerbera” — ul. Grunwaldzka 11, **od godz. 10 do godz. 13,**
- punkty sprzedaży „Ruchu” (50 procent) **od godz. 6 do godz. 20,**
- punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika **od godz. 10 do godz. 20,** a placówkę „Ruchu” w tym przejściu — **przemienne od godz. 7 do godz. 13 i od godz. 13 do godz. 19,**
- zakłady gastronomiczne — **czynne będą jak w każdą niedzielę,**
- dyżurne sklepy spożywcze i delikatesowe:
nr 115 os. Wielkiego Października,
nr 142 ul. Dąbrowskiego 3, **od godz. 12 do godz. 18.**

282-K1

Posiadam duży samochód osobowy z przyczepą przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80291g.

Płytki, terakoty, drobne roboty murarskie wykonuje Eugeniusz Zdziałek, Poznań, Pogodna 90 m. 7. Zgłoszenia pisemne. 81116g

Układanie parkietów, wykładanie schodów mozaiką. P. Kawka, Poznań, Przemysłowa 45a m. 11. 80411g

Malowanie i tapetowanie. Kelma, tel. 67-43-86. 80443g

Układam fliski, Olejnik. tel. 780-157. 80132g

Pomoc drogowa. Telefon 505-44, Olek. 81495g

Układanie parkietu, szlifowanie, malowanie. Głażki. Poznań, Dąbrowskiego 120 m. 1, tel. 202-753. 80194g

Przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80347g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Kombinat Budowlany Poznań - Wschód
w Poznaniu

OGLASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1979/80

w z a w o d a c h:

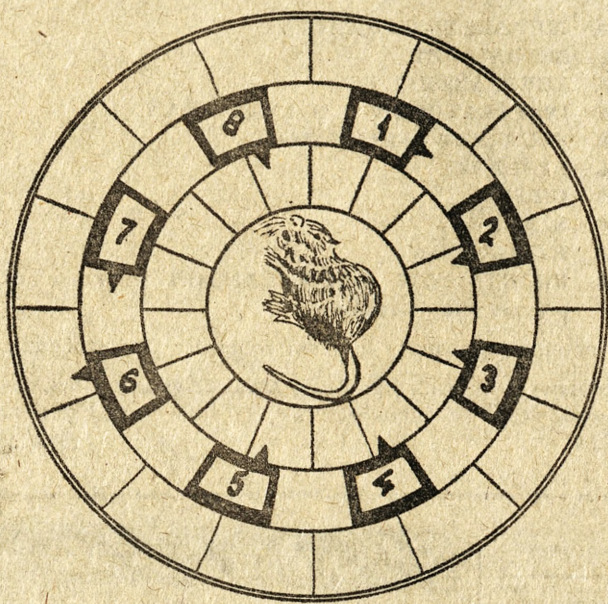
- **TECHNOLOG** robót wykończeniowych w budownictwie
- **TECHNOLOG** montażu w budownictwie
- **ELEKTROMONTER**
- **MECHANIK** maszyn budowlanych nauka trwa 3 lata
- **MURARZ, MONTER** wewnętrznych instalacji budowlanych nauka trwa 2 lata

Po ukończeniu ZSB absolwenci mają możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących, nauka trwa 3 lata.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Dział Pracy i Plac Kombinatu Budowlanego Poznań Wschód 65-650 Poznań, ul. Obornicka 227/229 pok. nr 3 telefon 404-61 wewn. 119. 182-K1

KRZYŻÓWKA nr 5



Znaczenia wyrazów: 1 — patrz rysunek. 2 — torbaczk, szeroko rozpowszechniony, w Australii. 3 — kuzyn zająca. 4 — drobny ptak owadożerny o dość barwnym upierzeniu. 5 — jeśli boża, to biedronka. 6 — smierdziel wytryskujący w swojej obronie niezwykle cuchnącą ciecz działającą drażniąco na oczy. 7 — draży chodniki pod korą drzewa. 8 — wielki ptak drapieżny z rodziny sępów.

Początek wpisywania wyrazów oznaczony kierunek — ze garowy.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 5” — czekamy do piątku, 9 lutego br. Wśród czytelników, którzy przesyła prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3

Hasło brzmi:

„Decyzją Zgromadzenia Ogólnego ONZ: rok 1979 ogłoszony został Międzynarodowym Dniem Dziecka”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: W. Wałkowska, Poznań; Krystyna Miodak, Poznań; Magdalena Ignaszewska, Poznań.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Postanowiłem zastosować się do rad lekarzy i socjologów — z bogatego zestawu programów telewizyjnych wybierając sobie interesującą mnie pozycję. Siadłem wygodnie w fotelu i włączyłem telewizor. Dochodziła 17.13. Ekran pojaśniał gwałtownie, lecz zaraz przygasł. I wtedy z głębi aparatu dobiegło mnie niespokojne:

— Już?

— Tsss... — zasyczało coś w odpowiedzi i natychmiast na wizji pojawiła się plansza: „Prosimy nie regulować odbiorników”.

Trwało to jednak krótko. Obraz zmienił się tak niespodziewanie, że kamera przylapała lewą rękę spikerki „na gorącym uczynku” poprawiania frizury. Nie speszyla to wszak dziewczyny, która uśmiechnęła się uroczo, mówiąc:

— Mamy teraz dla państwa drugi odcinek cieszącego się coraz większą popularnością cyklu pt. „Ucz się, chłopczeco” — bo nauka to potęgi klucza. Jednocześnie na ogólnie życzenie widzów podajemy krótkie streszczenie pierwszego odcinka. Gośćmi naszego studia byli wówczas: młody drwal z Puszczy Knyszyńskiej, córka hodowcy lisów z Jeleniogórskiego, maturzystka z Obornik i początkujący poeta z Elku. Wszystkim postawiliśmy jedno pytanie: jakie hasło — waszym zdaniem — winno następować w encyklopedii za raz po słowie „bekoniak” (młoda świnka typu mięsnego, rasy wielkiej białej, zwisłouchwej lub mieszańca tych ras, osiąga jąca w 6—8 miesięcy przy właściwym tuczu ciężar 84 — 95 kg). Przypominamy, że — niestety — żadna z odpowiedzi nie była prawidłowa, natomiast najbliższą „trafiła” maturzystka z Obornik hasłem „Bela II Ślepy” (król węgier

ski, 1108—41). Pragniemy również przy okazji przeprosić widzów Rzeszowskiego, którymi zniekształcenia fonii nie pozwoliły należycie odebrać wprowadzenia do programu, wygłoszonego przez redaktora Teodora Gasiora. Tyle wyjaśnień. Dzisiejszą edycję poprzedzi słowo wstępne magistrata Noego Twardziela.

Zbliżała się 17.30, kiedy na ekranie pojawił się przystojny łysy pan, zajęty jeszcze przez chwilę pracownym zuciem oprawki do okularów.

— Tak więc — zaczął. I przerwał. Przerzucił kilka trzy nanych w ręku kartek, westchnął i podjął wątek. — Tak więc, hmmm, oto, prawda, mamy dziś przed sobą już drugi, cee, odcinek tego popularnego wśród widzów cyklu, yyy. Świadczy o tym między innymi lista, prawda, których nie otrzymaliśmy — za wszystkie jednak serdecznie dziękujemy. Eeee, żeby jednak niepotrzebnie się nie rozgadywać, chciałbym, prawda, podziękować za zaproszenie mnie do udziału, hmmm, w tym wspaniałym programie. Jestem państwu wdzięczny, yyy, informację. Otóż hasłem, które powinno znajdować się w encyklopedii po słowie „uuu, „bekoniak” jest niewątpliwie — znów przerwał i zatopił wzrok w kartce — beee, przepraszam, „bekonisko”, czyli, hmmm, okres go dowy danieli, podczas którego samce wabią samice beee, przepraszam, bekiem — w tym

miejsu dyskretnie otarł pot z czoła i kontynuował. — Mam nadzieję, że mogą mieć nadzieję — zaplątał się nieco — i zyczyć państwu rozwoju dalszych gratulacji i. I w ogóle — wybrnąć i zamilknąć, wtapiając oczy w bezlitosną kamerę. Z opresji wybawiła go plansza: „Za chwilę dalszy ciąg programu”. Była 17.45.

Dalej jednak poszło już zupełnie sprawnie i gładko. Rozpoczęła się część właściwa. Sympatyczny prezenter błyskawicznie przedstawił kolejną czwórke gości studia i „z marszu” rzucił pytanie:

— Jak nazywa się różnica współczynników załamania światła promienia nadzwyczajnego i zwyczajnego w ciele optycznie anizotropowym?

Trzy minuty przeznaczone na zastanowienie wypełniła muzyka, fragment recytacji i fotomigawki z życia labędzi. Po upływie tego czasu, nie do czekawczy się odpowiedzi, prowadzący posmutniał cokolwiek, ale natychmiast zwrócił się w kierunku kamery i elegancko wyrecytował:

— To już wszystko na dzisiaj. Naszym gościom dziękujemy za udział w programie, a państwu za uwagę.

Spojrzałem na zegarek: 17.50. Do następnej pozycji pozostało około 15 minut, zatem, nie wyłączając odbiornika, nadal obserwowałem mały ekran, po którym leniwie przesuwały się nawiązy:

Pomysł: Jadwiga Cement-Go

pło, scenariusz: Edwin Dziupla, dialogi i prowadzenie: Leon Czyżby, opracowanie muzyczne: Karol Gądyśiak, dźwięk: Marzena Gądyśiak, światło: Kamilla Gniady, charakterystyka: Lucja Pobliska, wentylacja: Michał Nieczula, kamery: Stefan Siennik, Izidor Azjatycki i Marian Rózpacz, konsultacja: mgr Benon Magisterski, inspicjent: Rena Ren-Renifer, asystent reżysera: Jan Andrzej Pulchnica, reżyser: Józef Klamot, kierownictwo produkcji: Olga Przywardze.

A następnie:

Realizatorzy programu dziękują za okazaną pomoc panu Ryszardowi Przęsło z Chodzieży — za wypożyczenie Leksykonu PWN, Polskim Kolejom Państwowym, załodze Nadleśnictwa Kluchy oraz Orkiestrze Zdenka Namacala.

I dalej:

W programie wykorzystano fragmenty twórczości poetki ludowej z Podkarpacia Heleny Majtas oraz fotogramy artysty-amatora Czesława Racicy z Tucholi.

☆

„Każdy kamień szlachetny, dzieło sztuki i piękna alodia — wymagają zawsze, niestety, odpowiedniej oprawy” (Jan z Kutna).

Pomysł, napisanie i przepisanie

ZBYSZEK KRUSZONA

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Oczywiście — Zakopane

Konferencja obywateli,
kurs miesięczny odlewników,
sympozjum geodetów,
zjazd ekspertów ONZ-u,
seminarium emerytów,
kongres w sprawie racji bytu —
wszystko to zaplanowane
oczywiście w Zakopanem!
Obóz klubu „Burza” z Peimia,
wieczór wieszców „Czwarty wymiar”,
koncert grupy „Czarno-biali”,
odczyt „O przetworach z malin”,
i wycieczka przodowników
ze spółdzielni „Przyszłość wykuj” —
wszystko to zaplanowane
oczywiście w Zakopanem!

Doszkalanie oborowych,
występ chóru z miasta Wschowy,
narańd kilka w „Polmożbycie”,
marszobieg szlakiem zwycięstw,
zjazd gwiazd z przedszkolaków
i kolokwium w sprawie maku —

wszystko to zaplanowane
oczywiście w Zakopanem!
Później w góry, miły bracie,
tam szarotka czeka na ciebie!
Tam zostawisz kilo śmieci,
kilka głązów w dół polecisz,
pójdiesz ścieżką, tam gdzie zakaz —
nie zatrzyma nic Polaka!
Wszystko to zaplanowane
oczywiście w Zakopanem!
Zadepczemy rychło Giewont,
żyć nie damy krzewom, drzewom,
przegonimy stąd świstaki,
zaświnimy górskie szlaki,
na Kasprowy, w niepogodę,
podjedziemy samochodem!
Kończę przeto wiersz pytaniem:
Kto ocali Zakopane?

Z tomu satyr pt. „Mój peryskop w środowisku”,
który ukazuje się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.
Jak można wywnioskować z tytułu — zbiór
odbija w satyrycznym zwierciadle problemy ochrony
przyrody i środowiska w jakim żyje człowiek.

Zimowe zmyślenia

Gdyby nie zima, musielibyśmy
marznąć latem.

☆

Od czasu, gdy ludzie potrafią
latać, wielu osiada na zimę w
Afryce.

☆

Jeziora zamarzają wyłącznie
po to, by rybom było ciepłej.

☆

Zimą nie rośnie trawa, bo by-
dło by umarło na pastwiskach.

☆

Jakże zimą weselą się niedź-
wiedzie polarne, ale komu się
wtedy chce chodzić do zwierzyń-
ca?



„BILET POWROTNY” to film wyróżniony Główną Nagrodą na V Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku w 1978 roku. Powstał on na podstawie — przysposobionego na scenariusz filmowy przez samego autora — opowiadania Jerzego Stefana Stawińskiego „I będzie miał dom”, a ekranową wersję ulowo reżyserowali Ewa i Czesław Petelscy. — W naszym przekona-
niu — stwierdzili autorzy w wywiadach prasowych — jest to opowieść o niebezpieczeństwie obsesyjnego posiadania pieniądza. Uważamy, że to poważne, a zarazem groźne zjawisko współczesności...

Antonina, młoda wiejska kobieta, postanawia wyjechać do Kandy, by zarobić tam pieniądze na zbudowanie domu w mieście, o czym marzy jej jedyny syn, który ani myśli pozostać na ojcowskiej. Los bohaterki podczas tej „wyprawy po złote runo” i jej wielką osobistą tragedię po powrocie stanowią główną treść filmu (a jest to historia prawdziwa, z życia wzięta). Petelscy nasycili ten obraz autentyzmem, włączając wiele scen o charakterze dokumentalnym, dzięki czemu „wprowadzają” widzów w środowisko kanadyjskiej Polonii.

Jest w tym filmie soczystość postaci — napisano w jednej z recenzji — zwłaszcza głównej (znakomita kreacja Anny Seniuk). Jest zderzenie polskiej pracowitości z zupełnie innymi warunkami życia. Jest wreszcie swoiste obnażenie mitu dolara, który bywa także po prostu ciężko zapracowanym groszem. Film Petelskich, świetnie opowiedziany, ma w sobie klimat i siłę wielkiego, soczystego dramatu. (kös)

Jak Fred Astaire i Ginger Rogers

Tańczące bliźniaczki

niemieckich filmach, nakręciła z nimi szereg filmów telewizyjna wlo ska. Potem nastąpił pobyt w USA, gdzie między innymi — w Las Vegas — występowały z Deanem Martinem i Frankiem Sinatra. „Cudowne panny” — jak je tam powszechnie nazywano — zadziwiała publiczność. I tę w teatrach rewiowych, i tę, która chętnie oglądała je na ekranach telewizorów.

Mające dziś 42 lata siostry Kessler nie zamierzają zejść ze sceny. Na pytanie jednego z ciekawskich reporterów odpowiedziały niedawno: „Nasz wiek nie stanowi przeszkody w uprawianiu takiego zawodu jak tańcie. Wszystko zależy od treningu. Tańczymy, bo nasz show musi trwać...”

Alice i Ellen Kessler, mimo licznych podróży, bardzo lubią swoje mieszkanie w jednej z dzielnic Monachium (RFN) z dala od miejskiego zgiełku. Dbają o podtrzymanie kontaktów towa-

rzyskich z przyjaciółmi. Ale — Alice bardzo kocha Rzym. Nie tylko z racji piękna Wiecznego Miasta. Również dlatego, że mieszka tam jej przyjaciel, aktor Umberto Orsini. Jego dom uważa za swoje drugie mieszkanie. Natomiast Ellen znika często w austriackiej miejscowości Kitzbuehel (tej samej, gdzie odbywają się słynne zawody narciarskie), w której mieszka Franz Heis, właściciel miejscowych stacji benzynowych. Zaś wspólne hobby obu siostr to gotowanie. Twierdzą, że bardzo lubią przygotowywać i konsumować zmyślne potrawy.

Zachodnia prasa często stwierdza, że Alice i Ellen Kessler posiadają sztuki tańca i śpiewu w takim samym stopniu co sławna para lat 30 i 40: Ginger Rogers i Fred Astaire. Bliźniaczki Kessler imponują bowiem wyczuciem rytmu, zgodnością i precyzją ruchów, zgranymi głosami, no i wdziękiem. (er)

Siostry Kessler (obok) podczas cotygodniowego treningu. Lustro pomaga w uzyskaniu synchronizacji ruchów i gestów.



← Alice (z lewej) i Ellen w swoim monachijskim mieszkaniu (zdjęcie dolne).
Fot. (2) — Inter Naciones